

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować Reklamacya otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonamenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. A d a m a, Rue des St. Peres 81

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr., pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 złr.; miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Prenumeratorem rocznie lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcyja „Gazety Lwowskiej” pragnąc wprowadzić w dziale feletonowym jak największą rozmatłość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozostawiała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku przyszłym rozpoczniemy druk nowej powieści historycznej Zygmunta Kaczkowskiego p. t.

„Olbrachtwi Rycerze”

a prócz tego utworu znakomitego pisarza, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazki, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, baronowej Hagen (Alces), Hajoty, dr. Antoniego J., Zygmunta Sarneckiego, A Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

W „Przewodniku naukowym i literackim”, dodatku bezpłatnym do *Gazety Lwowskiej*, obok rozpraw literackich i szkiców historycznych, pisma znanych na tem polu badaczy i pracowników, rozpoczniemy już w pierwszych zeszytach 1887 r. druk pracy dr. Antonie-

go Małeckiego p. t. „Przyczynki do historii społeczeństwa polskiego”.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 grudnia b. r. prezesowi wyższego sądu krajowego w Tryeście, dr. Józefowi Defacis, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony drugiej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie najuniższego wniosku Ministra ces. Domu i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 19 grudnia b. r., radcy legacyjnemu pierwszej kategorii, dr. Ernestowi Schmit von Tavera, nadać najmiłościwiej krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego, Józefa Kazimierza Jakubowskiego, bezpłatnym auskultantem dla swego okręgu.

Od dnia 17go do 26go grudnia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę węglikową: w Wyźnie (pow. brzozowski).

Świerzb u koni: w Posadzie dolnej (pow. sanocki).

Nosaciznę u koni: w Muchawce (powiat czortkowski) i w Przemyslanach (pow. przemysłański).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Zaraza węglikowa: w Dydiatyczach (pow. mościicki) i w Trześni (pow. tarnobrzelski).

Nosacizna u koni: w Krzywotulach (pow. tłumacki).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 grudnia 1886.

Dnia 17 grudnia 1886 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu LV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 174. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 26 listopada 1886 roku, o taksie lekarstw na rok 1887.

Nr. 175. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 9 grudnia 1886 r., które udziela pozwolenia na wyciskanie znaczków stemplowych po 1 i po 5 centów na blankietach rachunków.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 grudnia.

Znane nam w telegraficznym streszczeniu oświadczenie ministra spraw zagranicznych, złożone w Izbie rumuńskiej, nie pozwala już powątpiewać o pomyślnych dyspozycjach rządu rumuńskiego dla podjęcia rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Austro-Węgrami. Z oświadczenia tego wynika, że pełnomocnik Rumunii w osobie ministra oświaty Sturdzy, uda się w najbliższym czasie do Wiednia, gdzie, jak się zdaje, przygotowano już należycie grunt dla rokowań, tak, iż jeżeli nie zajdą jakie nieprzewidziane trudności, traktat będzie mógł być podpisany w pierwszych miesiącach przyszłego roku. Pertraktacje, jakie mają rozpocząć zaraz po Nowym Roku, będą miały wprawdzie tylko charakter przedwstępny, jednakże już to samo, iż konferencya, będąca wynikiem szczegółowego poprzedniego porozumienia, zbierze się ostatecznie przy udziale przedstawicieli wszystkich trzech interesowanych Rządów, daje poniekąd rękojmię jej powodzenia. Zresztą, z deklaracyi ministerjalnej w Izbie bucharszteńskiej, okazuje się jasno, iż Rumunia, która tak

dotkliwie odczuła skutki zerwania handlowych stosunków z sąsiednią Monarchią, przystępuje szczerze do dzieła ugodowego i pragnie zawarcia traktatu, uwzględniającego wprawdzie należycie interesa rumuńskiego świata przemysłowego, a przede wszystkim handlowego, lecz zarazem liczącego się z żądaniami Austro-Węgiei.

Równocześnie ze sprawą traktatu austro-rumuńskiego wysuwają się coraz widoczniej na plan pierwszy rokowania dla odnowienia konwencji handlowych z Niemcami i Włochami. Jak zapewniają ze strony dobrze poinformowanej, w pierwszych tygodniach przyszłego roku Austro-Węgry podejmą inicjatywę, celem nawiązania rokowań z Niemcami, ewentualnie ułożenia programu, wedle którego mają się one toczyć. Jak wiadomo, Rząd austriacki, przez przesłanie Izdom handlowym i licznym stowarzyszeniom ekonomicznym stosownych pytań, poczynił co należy, aby poinformować się należycie o życzeniach stron interesowanych, a w ciągu stycznia Ministerstwo handlu będzie już w posiadaniu żądanego materiału, który umożliwi mu zestawienie uprawnionych żądań kół ekonomicznych, o ile te żądania będą mogły być uwzględnione przy rokowaniach. Kilka Izd handlowych nie nadesłało jeszcze wprawdzie swych sprawozdań, przyrzekły jednak uczynić to w najbliższym czasie.

Co się tyczy odnowienia traktatu handlowego z Włochami, to skutkiem znanego wypowiedzenia przez rząd włoski obecnego traktatu, obie strony mają dzisiaj zupełnie wolne ręce, a ze stanowiska praktycznego schodzi na plan drugi znaczenie kwestyi, czy także Austro-Węgry uczynią użytek z przysługującego im prawa wypowiedzenia. Rząd włoski, jak wiadomo,

OBRAZKI Z KAMIENICY

V.

(Ciąg dalszy.)

Przyznam się czytelnikom, zgłupiałem i stanąłem jak odurzony, nie mogąc pojąć, co się z tym człowiekiem stało. Albo widzę przed sobą artystę tragika, deklamującego z zapalem jakąś rolę, albo człowieka waryata. Dreszcz mi przebiegł po skórze, zaczynam się mimowoli cofać ku drzwiom drugiego pokoju, a on z coraz bardziej wzrastającą furją — za mną...

— Tłoczą cię moje słowa, co? Ha, zdarłem maskę obłudy i fałszu, osłaniającą zgniliznę moralną! — Boisz się człowieka bez duszy, bez skry uczucia!... A cóż was może dziś wzruszyć, co może oburzyć... wy, wy, pobielane groby!

Umilkł pochylwszy głowę z twarzą napiętnowaną wyrazem najwyższej ironii, więc też korzystając z tej chwili spokoju, próbując znów pytać lekliwym głosem:

— Więc to sekretarz z dołu?...

— Nikczemnik, powiedz! Z piekła rodem, z otehlani brutalności!

— Ale jakież dowody tego i co on zrobił?

— Aha, chcesz dowodów, akt, priórów... U was materyalistów na wszystko dowody... nożki na stół... tak... masz i słuchaj:

Rozwinął zmietoszoną w rękach ćwiartkę papieru, poprawił okulary i zaczął czytać: „Wielmożny panie dobrodzieju!... Ot masz go, panie dobrodzieju; on nie wie kto ja! Emeryt, to już panie dobrodzieju, po-

darta ścierka, wyszarzana czterdziestoletnią pracą dla kraju! Już dla emeryta radcy nie ma innego tytułu, tylko panie dobrodzieju... Poczekaj infamisie, jeszcze ty sześć razy zęby odmienisz, nim zostaniesz tym, czem ja ustąpiłem ze służby... I ty będziesz kiedyś emerytem, to poznasz, jak to boli, gdy cię nie uszanuje pierwszy lepszy smyk gołowąsy... „Zdziwiony zostałem...”, Słuchaj, on został zdziwiony... jaka to czelność! Przysłać szewca starszą panią, to dla niego zdziwienie... Jaka hypokryzja, jaki cynizm!... „niewytlomaczonym postępkem córki pana dobrodzieja” — uważasz, zawsze pana dobrodzieja... „która wyrzucić kazała biednego szewca, a tym ja się opiekuję”... Wart Pac pałaca, a pałac Paca... — Właśnie widziałem, jak to się stało — przerywam skromnie.

— I przypatrywałeś się temu obojętnie?

— A cóż miałem robić? Szewe zbierał leżące na podłodze trzewiki i płakał.

— Zbrodniarz! — przerywa radca. — Nie, on tylko narzędzie bezcenne w rękach tego nihilisty z pierwszego piętra... I jego tylko dotrzeć musi cios mojej ręki... jego...

W tej chwili weszła służąca profesorowej, Anusia, donosząc, że lekarz przyszedł. — Zerwał się stary i pobiegł, zostawiając mię w zupełnej nieświadomości celu swego przybycia, a jeszcze więcej zaciekawionego, za co wywarł on na mej osobie cały zapas swej nienawiści... Czego on chciał odemnie?

Za kwadrans może powrócił, ale już całkiem spokojny, choć po częstem mruganiu oczami i zaciśniętych ustach widzia-

łem, że ten pozorny spokój wiele go kosztuje.

— Jakże się ma pani profesorowa? — pytam skwapliwie.

Machnął ręką, usiadł w krześle i westchnął, a krople łez jedna po drugiej staczały mu się po obu policzkach.

— Pan jesteś człowiek szlachetny! — odzywa się spokojnym i przytłumionym głosem.

— Wobec słyszanych niedawno wyrzutów pana radcy, zaczynam wątpić o tem...

Porwał się z krzesła, i nim się spostrzegłem, chwycił mnie w pól, do góry uniosł i ucałował...

— Przebac kochany sąsiedzie, ja jestem prędko i niezmiernie na każdą infamię wrażliwy... Mówiłem w uniesieniu do ciebie, myśląc o tamtych... Cóż robić, już to taka natura nasza, ludzi z tamtego pokolenia... Wy dzisiaj inni, z flegmą, ale my wychowani pod innymi wrażeniami, inaczej czujemy... Ja przyszedłem prosić łaskawego pana o sąsiedzka przysługę...

— I owszem, jestem gotów służyć — odzywam się skruszony i rozrzewniony słowami starego.

— Proszę, abyś pan poszedł do niego i powiedział mu odemnie, że postąpił sobie z moją córką... nikczemnie...

— Dobrze... pójdę — mówię z całym spokojem, widząc że stary zaczyna się unosić na nowo i że złowrogie światła znów w oczach jego migocą — tylko racz mi pan radca dobrodzieju szczegółowo objaśnić, co on takiego zrobił?

Skończył znowu jak oparzony.

— Co zrobił? — podłósł! Nasłał takiego samego kpa jak sam jest, adresując go

do starszej pani! rozumiesz? do starszej pani. Infamisz! myślał że dając mej córce nazwę starej, przez to ją poniży...

— Zdaje mi się, proszę pana radcy, że tu musi być jakieś nieporozumienie, że ten gamoń Franek nie zrozumiał sekretarza, bo czyż można przypuścić...

— Ho, ho, od dzisiejszej młodzieży wszystkiego się można spodziewać... Sam dwa razy pytałem owego pościana: kto ci tak kazał nazwać moją córkę? — a on bez zająknięcia powtórzył jego słowa: idź na górę do tej starszej pani profesorowej...

— Ależ ja ręczę...

— Proszę cię nie ręczyć! — przerywa stary biorąc mię za rękę. — Znam ja się na niesmacznych sztuczkach dzisiejszej młodzieży. Jemu się zdaje... uważasz — mówi w uniesieniu, że córka moja ma jakieś pretensje do jego osoby... rozumiesz, jako młoda wdowa, więc żeby jej dać poznać jak ją uważa, umyślnie kazał wypowiedzieć taką impertynencyę... Ale ja jeszcze żyję; tak, żyję i ta spracowana ręka nie zdradzi trzymając pistolet... Infamisz!... Oj nie zdradzi, nie!... Patrz! — krzyczy już, porwawszy ze stołu nóż do rozcinania papieru i nim, jakby pistoletem kierując w moje piersi...

Dziwak, czy waryat, myślę sobie, i nie ma z nim żadnej rady, tylko trzeba wypełnić co sobie życzy, inaczej zrobi ze mną taką samą awanturę. Człowiek stary, no i w kółku znajomych powszechnie szanowany, więc jak przyjdzie do jakiego skandalu, nikt nie powie że on winien, tylko że ja mu ubliżyłem.

— Więc cóż mam zrobić? — odzywam się po chwili — wyzwać go na pojedynkę?

oświadczył w nocy do c. k. Rządu, iż gotów jest zawrzeć konwencję taryfową, a o ile się zdaje, taka sama intencja przeważa także w austriackim Ministerstwie handlu, chociaż nie ma bynajmniej żadnych wskazówek, aby w Wiedniu życzyło sobie konwencji taryfowej za jakąkolwiek cenę. Wedle zapewnień pism dobrze poinformowanych, Rząd austriacki w żadnym razie nie zejdzie z drogi, prowadzącej do jak najszerzego zabezpieczenia interesów produkcji i przemysłu krajowego, a myślą jego przewodnią przy zawieraniu układów będzie wyłącznie dobro ekonomiczne Monarchii.

Sprawy sejmowe.

Nowela do ustawy propinacyjnej.

Pomiędzy przygotowanymi ale nie wniesionymi jeszcze do Sejmu projektami Wydziału krajowego, znajduje się projekt noweli do ustawy propinacyjnej, którego celem w pierwszym rzędzie miałyby być zmniejszenie czynności i kosztów administracji funduszu propinacyjnego, przez połączenie manipulacji poborowej i egzekucyjnej co do należności propinacyjnych z taką manipulacją co do opłat, pobieranych od handlu napojami wysokowem na rzecz skarbu państwa, według postanowień ustawy państwowej z dnia 23 czerwca 1881 r. Nadto proponuje nowela Wydziału krajowego następujące zmiany i uzupełnienia ustawy propinacyjnej: 1. Granica terytorjalna miejscowości czyli osady, ustanowionej dla wymiaru podatku zarobkowego, służyć ma także do wymiaru należności propinacyjnych, a pod ilością ludności rozumieć należy tę liczbę osób obecnych (krajowych i obcych), która znajdowała się w osadzie według ostatniego spisu ludności. 2. W razie, gdy w obrębie jednej miejscowości przemysł, podlegający należności propinacyjnej, przeniesiony zostanie z jednego domu do drugiego, lub z jednego placu na inny, albo gdy zajdzie zmiana w osobie szynkarza, nie ma ztąd wynikać obowiązek ponownego uiszczenia należności propinacyjnej za bieżące półrocze. 3. Kto przemysł, podlegający należności propinacyjnej, rozpocznie w ciągu półrocza, opłacić ma należność propinacyjną za całe półrocze bieżące. 4. Wykonywanie przedsiębiorstwa, podlegającego należności propinacyjnej bez poprzedniego uiszczenia tej należności, pociągać ma za sobą, jak to obecnie ma miejsce, zamiast opłacania 6 proc. zwłoki, karę pieniężną w 2—12-krotnej wysokości, przypadającej do opłaty a niespłaconej należności.

Wydział krajowy wstrzymał się z przedłożeniem Sejmowi projektu ustawy, gdyż pragnął przedtem poznać opinię Rządu, szczególnie w tej sprawie interesowanego, gdyż chodzi tu o przeniesienie dotychczasowej manipulacji rachunkowej Wydziału krajowego co do funduszu propinacyjnego

na organa skarbowe. Według komunikatu, jaki Wydział krajowy od Rządu otrzymał, połączeniu manipulacji poborowej i egzekucyjnej co do należności propinacyjnych z taką manipulacją co do opłat skarbowych od handlu napojami wysokowem, stoi na przeszkodzie, pominąwszy nawet różnice zachodzące między obiema opłatami, ta okoliczność, że takie połączenie obciążałoby znacznie organa skarbowe agendami nowymi, a mimo to nie mogłoby zwolnić organów rachunkowych Wydziału krajowego od agend dzisiejszych. Co do dalszych punktów noweli, dwa mianowicie powyżej pod 1 i 2 wskazane, przedstawiają się jako wypełnienie luk istniejących w ustawie propinacyjnej, przeciw czemu Rząd nie podniósłby w danym razie żadnej objekey. Natomiast dwa ostatnie z powyższej wymienionych punktów powiększyłyby ciężar, jaki już obecnie spada z mocy ustawy propinacyjnej i innych ustaw na przemysł szynkarski w Galicyi. Ciężar zaś ten, jest już dziś tak znaczny, że od wejścia w życie ustawy propinacyjnej aż dotąd, liczba szynków w kraju spadła z 23.206 na 18.921, oczywiście stosunkowo także zmniejszył się musiał dochód funduszu propinacyjnego z opłat szynkarskich. W razie dalszego obciążenia przemysłu szynkarskiego, fundusz propinacyjny prędzej doznałby dalszego spadku stałych dochodów z opłat, aniżeli nowych korzyści. Z tego powodu i ze względu na interesa skarbu państwa, wszelkie dalsze obciążanie przemysłu szynkarskiego nie wydaje się wskazanem.

Komisja dla wód górskich.

Uchwałą z 18 października 1884 Sejm wezwał Rząd, aby ustanowił w Galicyi komisję krajową dla nieszkodliwego odprowadzania wód górskich, z atrybucyami określonymi w §§. 23 i 24 ustawy państwowej z dnia 30 czerwca 1884. W myśl tej uchwały sejmowej, Rząd, wnosząc do Rady państwa pierwotny swój projekt o regulacji rzek galicyjskich, umieścił w nim postanowienie, według którego komisja dla regulacji rzek ustanowić się mająca, miałaby funkcyonować także jako komisja krajowa dla nieszkodliwego odprowadzania wód górskich. Połączenie takie obu funkcji w jednej komisji było naturą rzeczy wskazanem, gdyż przy regulacji rzek wchodziłoby także w zastosowanie ustawa państwowa o nieszkodliwym odprowadzaniu wód górskich.

Przed rokiem Wydział krajowy zawiązał rokowania z Rządem, celem bliższego określenia składu komisji krajowej dla wód górskich, a to w tym celu, aby komisja ta w danym razie mogła przedsięwziąć czynności wstępne, pożądane dla sprawy regulacji rzek. Wydział krajowy zgodził się w tej mierze na propozycję Namiestnictwa, według której, w skład komisji krajowej wejśćby mieli w danym razie: trzech delegatów Rządu (jeden urzędnik polityczny, jeden technik i jeden leśnik), trzech delegatów Wydziału krajowego (jeden z członków Wydziału krajowego, jeden inżynier krajowego biura melioracyjnego i jeden rolnik fachowy), wreszcie jeden delegat obu krajowych towarzystw rolniczych.

Ministerstwo rolnictwa oznajmiło obec-

nie, że w razie ponownego wniesienia do Rady państwa projektu ustawy o regulacji rzek galicyjskich, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zostałyby zatrzymane postanowienia dawnego projektu, według których komisja regulacyjna miałaby być także komisją dla wód górskich. Jeżeliby tedy przyszło do skutku ustawa o regulacji rzek, to osiągnięte porozumienie co do składu komisji zostałooby przez Ministerstwo rolnictwa użytkowane jako gotowy już substrat.

Statystyka rolniczych zakładów naukowych.

(Dokończenie).

Suma zakładów obydwu kategorii, średnich i niższych, jest 80 z liczbą nauczycieli 486, uczniów 2263. Gdyby miarą był stosunek wedle obszaru i zaludnienia, Galicya, włącznie jako kraj prawie wyłącznie rolniczy, musiałaby mieć około 20 zakładów z liczbą nauczycieli 125, uczniów 580; stanowi bowiem więcej niż czwartą część obszaru i ludności państwa całego. Tymczasem w rzeczywistości posiada Galicya 12 zakładów, zatrudniających 82 nauczycieli, a mających frakwencyę 285 uczniów, podczas gdy kraje z rozwiniętym przemysłem wcale inaczej prezentują się w tej statystyce. I tak mniejsze Czechy mają 26 zakładów, 175 nauczycieli, 833 uczniów; Morawa z Śląskiem 16 zakładów, 89 nauczycieli, 429 uczniów; Dolna Austria 10 zakładów, 60 nauczycieli, 320 uczniów.

Pod względem długości kursu naukowego, zakłady pierwszej kategorii, t. j. średnie, są sobie we wszystkich krajach równe; wszystkie rolnicze mają kurs trzyletni, leśnicze zaś, wraz z zakładem winniczym i sadowniczym w Klosterneuburgu, kurs dwuletni. Tak też jest w galicyjskich zakładach średnich. Natomiast, pod względem długości kursu w zakładach niższych, Galicya sama jedna okazuje uderzające wyjątki. We wszystkich innych krajach kurs w szkołach rolniczych jest dwuletni, w niektórych nawet tylko jednoroczny; w galicyjskich zaś trzyletni, tak samo jak w średnich. Co więcej, kurs w szkole ogrodniczej przy ogrodzie botanicznym we Lwowie i w tarnowskiej szkole ogrodniczej jest czteroletni, podczas gdy z pomiędzy szkół ogrodniczych, sadowniczych i winniczych w innych krajach tylko szkoły w Celowcu (Karyntya) i w Marburgu (Styrya) mają kurs trzyletni, reszta zaś po części dwuletni, po części jednoroczny. W Galicyi tylko kurs skarbowej szkoły leśniczej w Bolechowie i kurs gorzelniczy w Dublanach są jednoroczne. Gdyby tedy długość kursów była miarą, stosunek Galicyi do innych krajów poprawiłby się nieco. Kursa wszystkich zakładów w państwie reprezentują czas nauki 156 lat, z zakładów galicyjskich 31 lat, czeskich 52, morawskich z Śląskiem 29, dolno-austriackich 15 lat.

Pod względem łączenia internatów z zakładami odznaczają się Czechy pewną odrazą, Galicya pewną predylekcyą dla internatów, i tę bardzo wysoko sobie cenimy, bo zakład naukowy powinien być zarazem wychowawczym. W Czechach żaden zakład z kategorii średnich nie ma internatu, a z niższych tylko pięć; w Galicyi tylko wyższy zakład dublański wraz z kursem gorzelniczym, i lwowska szkoła leśnicza, nie mają internatów. Jakoż zasada łączenia internatów przeważa w Austrii przynajmniej co do kategorii zakładów niższych; z liczby 65 ma 36 internaty; z pomiędzy 15 średnich 4 połączone z internatami.

W predylekcyi dla internatów widzimy racjonalność, połączoną z względami moralnymi, jako charakterystykę zakładów galicyjskich, a szlachetny rys charakterystyczny odsłania się nam w danych statystycznych co do stypendyów, czyli co do ofiarności, która w Galicyi stosunkowo zaiste nie jest małą. Z wszystkimi zakładami w państwie powiązanych jest 679 stypendyów w sumie 80.668 zł. W Dolnej Austrii są 94 stypendya, czyniące razem 17.094 zł. (a więc w przecięciu po 182 zł.); w Czechach 163 stypendya, czyniące 14.659 zł. (średnio po 90 zł.); na Morawie z Śląskiem 153 stypendya, czyniące 13.292 zł. (średnio po 87 zł.); w Galicyi 96 stypendyów, czyniących 13.555 zł. (średnio po 141 zł.). Z uwagi na bogactwo tamtych krajów galicyjska kwota stypendyalna jest bardzo wielka; a do tego przybywa jeszcze okoliczność, że w niższej szkole rolniczej w Dublanach, która nie ma stypendyów, fundusz krajowy utrzymuje 33 uczniów, a kilka reprezentacji powiatowych udziela wsparć uczniom niezamożnym.

Nieobjęte powyższą statystyką są za-

*) Kursy gorzelnicze i piwowarskie są właściwie tylko trzymiesięczne lub półroczne, ale nazywają się jednorocznymi dla tego, że w ciągu jednego roku zaczynają się i kończą.

kłady i kursa weterynaryi i kucia koni. Zakłady weterynarskie są dwa skarbowe, jeden w Wiedniu, drugi we Lwowie; szkół kucia koni jest sześć skarbowych: w Wiedniu, we Lwowie (połączona z szkołą weterynarską), w Gradcu, w Karolinowie (Czechy), w Ołomuńcu i Bernie; tudzież dwie utrzymywane przez Towarzystwo gospodarskie w Celowcu (Karyntya) i w Lublanie (Kraina), i jedna krajowa w Gradcu. Z pomiędzy bardzo nielicznych (9) kursów, wymieniamy galicyjskie, wyłącznie weterynarskie, zarządzane przez lwowskie Towarzystwo gospodarskie w Lubaczowie (tydzień, w Tarnopolu (12 dni), w Przeworsku (11 dni) i w Buczaczu (dwa tygodnie). Kursy te wydają się nam zbyt krótkimi; indziej bywają sześciotygodniowe. O powodzeniu ich co do udziału nie mamy dokładnych wiadomości, albowiem w Tarnopolu i Buczaczu braknie ich zupełnie; w Lubaczowie było 28, w Przeworsku natomiast 230 uczestników — liczba nigdzie niepraktykowana, znacznie przewyższająca sumę uczestników wszystkich podobnych kursów w całym państwie.

Również nie objęte są katedry rolnicze po akademiach technicznych, mianowicie w Wiedniu (mimo że jest tu osobna akademia rolnicza), w Pradze i w Gradcu, podczas gdy we Lwowie są tylko prywatne wykłady z encyklopedyi rolniczej. Nakoniec było w r. 1885/6 około 70 kursów (bez zwykłej nauki rolniczej po seminariach nauczycielskich), pouczających o rolnictwie w ogóle, o melioracyach i uprawie łąk, o leśnictwie, o winnicztwie, sadownictwie i ogrodnictwie, o gospodarstwie mlecznym, o gorzelnictwie, o pszczelnictwie, o uprawie lnu i chmielu. Polem tych kursów są przeważnie Czechy; w Galicyi był jedynie kurs uprawy chmielu w Srodopolecach pod Radziechowem; trwał od dnia 1go maja do końca października r. b.; miał 7 uczestników.

JÓZEF GLINKIEWICZ.

Sejmy krajowe.

Przedwczoraj obradowały sejmy Dolnej i Górnej Austrii, Krainy i Tryestu. Sejm dolno-austriacki obradował przeważnie nad subwencjami i sprawami kultury krajowej, a dzisiaj przystąpi do dyskusji nad budżetem.

Sejm czeski zbierze się na sesję poświęconą d. 4 stycznia, i jak się zdaje będzie obradował do końca tylko przy udziale posłów czeskich. Ponieważ posłowie niemieccy nie złożyli formalnie mandatów, więc na sesji bieżącej, która ma trwać tylko do 19 b. m. nie będzie można stwierdzić utraty tych mandatów. W myśl bowiem ordynacyi krajowej mogą posłowie bez urlopu nie jawić się przez dni ośm w sejmie, poczem zostają wezwani przez marszałka, aby swoją nieobecność najpóźniej w przeciągu dni czterech, należyście usprawiedliwili. Dopiero wówczas, gdyby tego nie uczynili, mandaty ich zostają uznane za wygasłe. Zanim tedy posłowie niemieccy będą mogli odpowiedzieć na wezwanie marszałka, zakończy się sesja, a tak tedy nie będzie można już w tej sesji orzec utraty ich mandatów i rozpisac wyborów uzupełniających.

Do *N. fr. Presse* donoszą z Pragi, iż komitet wykonawczy posłów czeskich odbył w ostatnich dniach kilkakrotne konferencye, na których zastanawiał się nad krokami, jakieby uczynić należało w celu skłonienia Niemców do powrotu do Sejmu. Obiega pogłoska, iż ma być wystosowanem do dr. Schmejkala pismo, proszące go o sformułowanie żądanych przez Niemców rękojmi dla rzeczowego roztrząsania zażaleń i projektów niemieckich.

SPRAWY MONARCHII

Pol. Corr. pisze: Na początku przyszłego roku zajdą, w interesie odpowiedniejszego i bardziej jednolitego ugrupowania spraw Ministerstwa oświaty, pewne zmiany w dotychczasowym podziale referatów. I tak radca ministeryalny hr. Latour, oprócz agend państwowych szkół przemysłowych, muzeów przemysłowych, szkół artystyczno-przemysłowych i t. d. obejmie także referat o sprawach artystycznych, a radca sekcyjny dr. Zeller, obok spraw budowy gmachów szkół wyższych, obejmie także sprawy szkół średnich i seminariów nauczycielskich. Referat o przemysłowych szkołach uzupełniających i szkołach rękodzielniczych zostanie poruczonym sekretarzowi ministeryalnemu dr. Haymerle, który dotychczas kierował redakcyą centralnego organu dla spraw oświaty przemysłowej. Równocześnie p. Minister zarządził aby i w przyszłości także zostało zabezpieczonem ściśle i jednolite współdziałanie departamentów

— Tak jest, wzywać w moim imieniu i powiedzieć, że jest smarkacz, infamis, że nie pojmuje nawet tego, co to jest godność kobiety, że tego rodzaju żarty, czy co innego wymagają krwi, rozumiesz, krwi!

Może ja to inaczej rozumiałem, ale już się nie sprzecam, ubieram się i idę na pierwsze piętro. Zastaję pana Antoniego, siedzącego niedbale w fotelu i delectującego się smakiem wyborowego cygara, którego wonny dymek cienkim pasem wlece się po przestrzeni pokoju...

— Przepraszam za najście mieszkania pana sekretarza. Jestem ten a ten, sąsiad pański z drugiego piętra.

— A mam przyjemność znać, proszę niech pan siada, mogę służyć cygarem?

— Przychodzę jako poseł — odzywam się, zapalasz owe cygaro, i to poseł w bardzo przykrej sprawie.

— No, od kogoż?

— Od radcy X z drugiego piętra...

— A a... znamy się, bardzo poczciwy i zaany staruszek, miałem nawet zaszczyt mieć go u siebie niedawno. Cóż to za przykra sprawa mogła go spowodować do fatygowania pana?

— Radca czuje się obrażonym przez pana sekretarza za swoją córkę, panią profesorową

— Za co? Czy może za list, który napisałem po skrzywdzeniu tego biednego szewca? Wszak napisałem go w tonie bardzo uprzejmym...

— Właśnie ten szewc i list, w obronie jego pisany, jest powodem obrazy obojga, to jest córki i ojca. Słyszałem, że pani profesorowa z tej przyczyny zachorowała i musiano nawet wzywać lekarza... Tu natural-

nie utrzymując się w powadze posła, objaśniłem go o całym przebiegu sprawy, trzymając się informacji mego mocodawcy.

— I pan nie żartuje? — pyta z uśmiechem sekretarz. — Czy podobna, aby tak błahy powód, i to jeszcze nieprawdziwy, mógł zniewolić pana radcę do oznajmiania mi swego oburzenia i obrazy...

— Dodaj pan sekretarz dobrodziej jeszcze, do żądania honorowej satysfakcyi...

— Za co? Za to, że ten idyota Franek powiedział niedorzeczność!

— Radca zapewnia, że dwa razy mu powtórzył, iż to z polecenia pana sekretarza...

— Ha, to chyba i stary już zdzieciniał, czy col... Boże drogi, całe życie unikam ludzi, a szczególnie znajomości kobiet, a tu od pierwszej, z którą pragnąłem się dopiero poznać, doznaję niewiadomo za co takiej przykrości. Szanowny panie, to chyba zaczepka jakaś czy co?

Trzymając się poselskiego mego stanowiska, milczałem, ale w duszy myślałem sobie też samo, że to już prosta zaczepka, a raczej wybieg kobiety, żeby sprowadzić sekretarza na górę i kazać mu się przeproszać. Filutka pani profesorowa zrobiła z wróbla słońca, a to poczciwe ojczyisko zakochane w swej jedynaczce, postanowiło iść na przebój, aby bronić jej niby to obrażonego honoru. No, z takiego piasku bież ukreć i nim śmigać, to tylko kobieta potrafi.

(Dokończenie nastąpi.)

A. WILCZYŃSKI.

dla oświaty przemysłowej, których liczba została powiększoną o jeden.

Wypadki w Bułgarii.

Spotkanie księcia Aleksandra Battenberga, z deputacją bułgarską jest przedmiotem licznych uwag i komentarzy w prasie rosyjskiej. *Nowoje Wremia* uważa powolne pojawienie się księcia Aleksandra na arenie politycznej za nieodzowne i mniema, że w Londynie nie stracono bynajmniej nadziei, iż prędzej czy później powie się restauracja byłego księcia. Do *Neue Fr. Presse* donoszą natomiast, co następuje z Darmstadt: Osobistość, stojąca blisko księcia Battenberga, uważa za rzecz wysoce nieprawdopodobną, aby tenże wysłał o powrocie do Bułgarii. Deputacja zresztą nie miała mandatu do traktowania z księciem w sprawie powrotu. Spotkanie się jego z deputacją bułgarską nie miało żadnego politycznego charakteru.

Według *Polit. Corr.*, w Konstantynopolu panuje przekonanie, iż W. Porta w sprawie kandydatury na tron bułgarski nie rozpocznie żadnych zgód nowych kroków przed przybyciem deputacji do Konstantynopola, co ma nastąpić mniej więcej w przeciągu dwóch tygodni. W kołach pałacowych mają ciągle nadzieję, iż powie się ostatecznie przeprowadzić wybór księcia Mingrelia.

Polit. Corr. stwierdza w relacji z Sofii, iż ostatnimi czasy poprawiło się znacznie finansowe położenie Bułgarii, albowiem powiodło się rządowi bułgarskiemu ściągnąć podatki stałe za drugie półrocze, oraz zaległości w sumie 1,200,000 franków, przyczem nie okazała się potrzeba uciekania się do jakiegokolwiek nadzwyczajnych zarządzeń.

O stosunkach ekonomicznych w Bułgarii tak piszą do *Köln. Ztg.*: Długotrwały stan niepewności źle oddziaływał na stosunki ekonomiczne kraju. Wprawdzie dzięki nadzwyczajnej oszczędności, niemal skąpstwa, rząd nie doznawał dotąd kłopotów pieniężnych i z dochodów kraju opędzał bieżące wydatki i przyjęte zobowiązania; mógł był nawet zaciągnąć pożyczkę od banku darmstadtzkiego, lecz uważał, że podane warunki są zbyt uciążliwe. Samo zerwanie układów z bankiem dowodzi, że stan finansowy Bułgarii nie jest jeszcze rozpaczyliwy. O wiele dotkliwszym jest zastój w handlu. Handel ten opierał się dotąd na europejskim kredycie, odkąd zaś z powodu niepewnej przyszłości kredyt ten ograniczone lub cofnięte, płacić trzeba gotówką za wszystkie towary zagraniczne. Tymczasem o pieniądze coraz trudniej, stopa procentowa ciągle wzrasta, nie ma bowiem w Bułgarii kapitalistów, oprócz nader nielicznych wyjątków. Następstwem tego, jak się rzekło, zastój w handlu.

Według doniesienia z Konstantynopola do *Politische Correspondenz*, w tamtejszych kołach oczekiwano z niezwykłym zajęciem przybycia bułgarskiego agenta dyplomatycznego, Vukovicia, spodziewano się bowiem, iż za jego pośrednictwem powie się nakłonić regencję do ustąpienia, a przynajmniej do częściowego jej zmodyfikowania. Nadzieję tę jednak uważają za kołami W. Porty za iluzoryczną. P. Vukovic otrzymał polecenie poinformowania W. Porty o istotnym stanie rzeczy w Bułgarii, dotychczas bowiem czerpała ona wszystkie wiadomości o księstwie z raportów niezbyt przyjaźnie usposobionego dla Bułgarii Gadhana baszy. Bezasadną jest pogłoska, jakoby reprezentant bułgarski otrzymał polecenie domagać się odwołania Gadhana.

Zmiany w gabinecie petersburskim.

Do *Politische Correspondenz* piszą z Petersburga: Pogłoski, według których nastąpić mają niebawem zmiany osób na najwyższych stanowiskach administracyjnych, poczytywane są w kołach dobrze poinformowanych za uzasadnione tym razem. Wiadomo zresztą od dawna, że minister spraw wewnętrznych, hrabia Tołstoj, życz sobie z powodu nadwątlonego zdrowia, cofnąć się w zacisze życia prywatnego. Zapewniają tedy, że tękę swoją złoży i obejmie stanowisko wiceprezydenta rady państwa. Za następcę jego uważany jest dotychczasowy administrator w ministerstwie sprawiedliwości, Manassein, któregooby znowu zastąpił p. Plehwe, senator i pomocnik ministra spraw wewnętrznych, a przedtem szef departamentu policyi politycznej.

Uchodzi także za rzecz pewną, że minister skarbu Bunge, zrobi miejsce tajemnemu radcy Wisznegradzkiemu. Panu Bunge, który jest znakomitym teoretykiem ekonomicznym, i napisał między innymi dzieło o „Środkach polepszenia waluty” — nie powiodło się jednak w ciągu urzędowania zastosować proponowanych środków

w praktyce, chociaż miał po temu jak najlepsze chęci. Upatrzony po nim następcą, używa wprawdzie opinii człowieka bardzo praktycznego, ale mimo to, w tutejszych kołach finansowych nie sądzą, żeby był tym mężem, któryby był w stanie przywrócić nadwężony kredyt Rosji. Twierdzą jednak, że p. Wisznegradzki wystąpił ma jako państwowy minister skarbu z projektem, który otrzymał już najwyższe zatwierdzenie.

Projekt ten ma mieć na celu wprowadzenie systemu generalnej dzierżawy napojów spirytusowych i tytoniu. Ze względu na handel tytoniem, byłoby to zupełną nowością, ale nie nową rzeczą dla manipulacji z wódką, gdyż produkt ten ulegał takiemu systemowi aż do roku 1863, od którego to czasu ustanowiono system akcyzy, z której sobie wiele obiecywano. Według obliczeń p. Wisznegradzkiego, wprowadzenie systemu dzierżawy na wyroby wódczane i tytoniowe przyniosłoby państwu roczny dochód w sumie 800 milionów rubli, co znaczy więcej niż trzykrotną sumę obecnych dochodów z tych gałęzi produkcji. W kołach fachowych poczytują wszakże to obliczenie za zbyt przesadzone. A zresztą należowe pieniądze, które obecnie już stanowią jedną z wielkich szkód narodowego dobrobytu rosyjskiego, zostałyby przez system dzierżawy jeszcze bardziej podniecone, nie przyniosłoby to zatem korzyści, choćby kasa państwa została zasilona kilku milionami więcej. Od wielu lat szukają tu skutecznego sposobu, ażeby zadobied rozpowszechnionemu nałogowi pijaństwa, dziwnąby więc było rzeczą, gdyby teraz chciano uciekać się do środka, któryby właśnie przeciwny wywołał rezultat.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmłodszej udzielić, z prywatnej swej skarbicy, gminie Białej, w powiecie tarnopolskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** (C. d.) Podporucznikami rezerwowymi mianowani w galicyjskich pułkach pieszych podoficerowie rezerwowi: August Fieger, Andrzej Filipowicz, Władysław Baron, Edward Puhl, Jan Kögel, Maksymilian Mayer, Kazimierz Nagórski, Józef Martusiewicz, Antoni Maryska, Ludwik Smyczyński, Zygmunt Marynowski, Artur Schiffner, Ernest Melkus, Rudolf Rusehka, Artur Lemberger, Salomon Neumann, Roman Zdański, Edward Gebhardt, Szyja Feingold, Mieczysław Rossowski, Juliusz Misiekiewicz, Eugeniusz Zawierowski, Henryk Steiner, Adolf Plessner, Edward Alschner, Karol Strakosch, Hersz Schabes zwany Sabbath, Józef Pollak, Otokar Markowicz, Paweł Burekhardt, Teodor Herz, Jakób Fantl, Otomar Spirk, Rudolf Hertza, Ludwik Markup, Maurycy Treger, Józef Laubenberger, Józef Horeschie, Jan Broek, Ludwik Gall, Jan Serbeński, Lucyan Kwasiński, Adam Schneider, Józef Wierzbowski, Franciszek Kober, Artur Kronbauer, Wiktor Stransky, Marcin Jäger, Rudolf Oratsch, Józef Spindelegger i Antoni Simica;

w galic. batalionie strzeleckim podoficer Henryk Kahane;

w galic. pułkach jezdnych podoficerowie rezerwowi: Mieczysław Korwin, Ignacy Zakrzewski, Herman Neumana, Leopold hr. Zastiz-Bienek, Alfred Miesner, Maksymilian Millenkovic, Ferdynand Maschke, Karol Richtmann, Leopold hr. Berchold, Stanisław Czykulak, Adolf Mautner-Markhof, Antoni Demner, Juliusz Bjel, Henryk Kern, Aleksander hr. Komorowski, Gotfryd hr. Clam-Martinitz, Gustaw hr. Wiedersperg, Jan Milikowski, Mikołaj Kemeny, Geza Majthenyi-Keselekeo, Stanisław Krasinski i Tadeusz Mars;

w galic. oddziałach artylerii podoficerowie rezerwowi: Ludwik Sobolewski, Jan Braun i Wincenty Paszcza.

Major pułku piesz. nr. 80, Franciszek Hammer, na podstawie superarbitru, jako czasowo niezdatny do służby, otrzymał urlop jednoroczny.

Kapitan I klasy pułku pieszego nr. 55, Juliusz Beita, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał charakter majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

— **Noworoczny awans na kolei Karola Ludwika.** (Dokończenie). b. Ze statutu urzędników administracyjnych: Na kancelistów I klasy: Scheiger Franciszek, Koneczny Józef; na kancelistów II klasy: Ciechański Julian, Gänger Karol, Konopnicki Jan; na kancelistów III klasy: Stachura Tomasz, Kotowicz Michał, Finzi Franciszek, Zygmunt Franciszek; na kancelistów IV klasy: Abrysowski Antoni, Duchnowski Kazimierz, Freytag Antoni, Rosenmann Szymon, Kotowicz Ferdynand, Ryzlewicz Władysław, Słowikowski Józef, Tyrcha Franciszek, Potocki Alfred, Rokosz Franciszek, Bock Karol Juliusz, Welichowski Józef, Nacher Salomon; na kancelistów V klasy: Brykowicz Grzegorz, Kräuter Ludwik, Dąbrowski Teofil, Feczko Ludwik, Fuhrmann Herman, Nussbaum Dawid, Zipper Majer, Hermann Marek, Schröder

Edward, Welzel Wilhelm, Türschmid Feliks, Riedel Rudolf, Hubacek Józef, Kozłowski Henryk, Rosenel Maurycy; na kancelistów VI klasy: Gąsziecki Józef. — Oprócz tego awansowano ze służby kolejowej 93.

— **Ś. p. Kazimierz Kantak** liczył lat 63; urodził się w Poznaniu d. 22 marca 1824. Po raz pierwszy wybrany został do sejmiku pruskiego w r. 1862 z okręgu wyborczego gnieźnieńsko-wągrowiecko-mogilnickiego i aż do zgonu reprezentował ten okręg. W roku 1867 był członkiem sejmiku północno-niemieckiego i jemu to dostało się wówczas zadanie odczytać protest reprezentacji polskiej przeciw wcieleniu W. Księstwa Poznańskiego do rzeszy północno-niemieckiej. Jak wybitne stanowisko zajmował w składzie tej reprezentacji, pozostaje bez wątpienia w żywej pamięci każdego. Ożywiały go najszerzej patriotyzm, najczystsze dla sprawy publicznej chęci, ów przyrodzony talent wymowy, który w nieskończonej liczbie razach podnosił się do wysokości dziwnie przekonującej siły. Specjalnością ulubioną ś. p. Kantaka podczaś długiego zawodu parlamentarnego była dziedzina wychowania publicznego. W obrębie jej to nagromadził obfite materiały i położył główne zasługi. Nie zbywa jednakże na niemniej licznych wystąpieniach jego, na słowach natchnionych prawdziwym ciepłem, nacechowanych siłą patriotycznej energii przy innych wielu sposobnościach. Stuznia też *Daen. Poznanski* powiada: „Będzie go wielki a wielki brak naszemu społeczeństwu, będzie go brak naszemu parlamentaryzmowi i to w chwili, gdy sprawy nasze potrzebują tak dzielnych i wytrwałych obrońców. Jak Kantak swój kraj, swoje społeczeństwo poza obrębem parlamentaryzmu umiał kochać, niechaj dowodzi jego wytrwały udział w zarządzie Towarzystwa pomocy naukowej, jego praca na rzecz Towarzystwa tatrzańkiego, jego wędrowki coroczne w Tatry, do Morskiego Oka, Zakopanego i Szczawnicy. Żegnamy z całą serdecznością, z głębokim w sercu żalem tą zacją, wybitną, oryginalną postać, bez której nam dziwnie jakoby będzie czy to naszemu parlamentaryzmowi, czy naszemu towarzyskiemu życiu”.

— Również rzewni słowy żegna zmarłego *Kuryer Poznanski*, który podaje następujące szczegóły o ostatnich chwilach ś. p. Kantaka: „Poseł Kantak czuł się słabym od pewnego czasu; przechadzki, na które tak lubił chodzić, stały się krótszymi, długo siadywał i wertował swe papiery, jakby je porządkował, aż wreszcie w wigilię Bożego Narodzenia zaniemógł i położył się do łóżka. Choroba, która się początkowo zdawała groźną, zwoleła nieco pod wieczór. Jeszcze o gwiżdżnie śnął się nani opłakiem, i mówił o niedalekiej kadencji sejmiku pruskiego; w pierwsze święto zrobiło się gorzej, w drugie choroba zrobiła znacznie zastrępy. Na życzenie ordynującego lekarza, dr. Jerzykowskiego, uproszono na konsylium pp. radę dr. Kaczorowskiego, dr. Zielewicza i dr. Köhlera, którzy stan pacjenta uznali za groźny. Było zapalenie i częściowe porażenie płuc, które udzieliło się także i kiszkom: obok tego wzdęcie było znaczne. W poniedziałek wieczorem między godziną 7—8, poseł Kantak przywołał do siebie księdza dra Kanteckiego i pojednął się z Panem Bogiem, we wtorek miał przyjąć ostatnie Sakramenta św., ale niestety, już rano o godz. 1/4, na 6. Panu Bogu ducha oddał *Nordd. Allg. Ztg.*, zapisując wiadomość o śmierci ś. p. Kantaka, dodaje: „Zmarły, mimo wszelkich walk z przeciwnikami, które niestrudzenie prowadził, jako członek frakcji polskiej, lubiony był przez członków wszystkich partji, z powodu swej uprzejmości towarzyskiej i jowialności”.

— **Podziękowanie.** Zarząd korpusu c. k. weteranów wojskowych we Lwowie poczuwa się do miłego obowiązku wynurzyć wszystkim swym członkom honorowym i rzeczywistym, którzy datkami pieniężnymi na ręce wydziału ofiarowanemu i w puszcze groszowej zebraniem, raczyli się przyczynić do obdziałania błędnej działawy, w celu zakupna niezbędnej odzieży, zarówno we własnym imieniu jak i w imieniu obdarowanych najszczerze „Bóg zapłać”. Wydział obdzielił 39 dzieci najbardziej potrzebujących członków i sierot po członkach korpusu łączną kwotą 156 zł.

— **Na rzecz weteranów z r. 1831,** złożyły w naszej administracji, w miejscyżyczeń noworocznych, grono nauczycieli c. k. szkoły dla przemysłu artystycznego, kwotą 8 zł., mianowicie pp.: Wincenty Tschirnehuiz, Władysław Kłapkowski, Marcell Białobrzski, Juliusz Białkowski, Marya Kuce, Katarzyna Rybak i Henryk Zaak.

— **W miejsce rozsyłania biletów noworocznych** złożyli dalej na rzecz ubogich miasta Lwowa: pp. Maksymilian Neuman, koncepista c. k. dyrekcji Skarbu 1 zł.; Zygmunt Richtman 5 zł.; dr. Gustaw Roszkowski, profesor, 2 zł.; nadto w komisaryacie dzielnicy II: właściciel i lokatorowie realności l. 7 ulicy Gródecko-Janowska 3 zł. 15 ct.; hr. Juliuszowa Dzieduszycka 3 zł.; Umrath 3 zł.; Kazimierz Rojowski i lokatorowie realności l. 751/4 4 zł.; Wolf Rosner, Wędrykowska, Marya Mochnacka i Stanisław Jabkowski po 1 zł.; właściciel i lokatorowie realności l. 16 ulicy Kopernika 2 zł.; Linhardt 1 zł.; właściciel i lokatorowie realności l. 11 1/2 ulicy Krasińskich 4 zł.; Antonina Körber i lokatorowie realności l. 3 ulicy Mickiewicza 7 zł.; Landes, Korono-

wicz Józef, Burker po 1 zł.; Agata Raschke 2 zł.; gal. Tow. kredyt. ziemskie 5 zł.; właściciel i lokatorowie realności l. 555 1/2 ulicy Kopernika 6 zł.; właściciel i lokatorowie realności l. 22 ulicy Mickiewicza 3 zł. 80 ct.; dr. Nowiński i Przychodzki razem 3 zł.; Maurycy Diamand 70 ct.; dr. Małachowski, dr. Szydłowski, Penzias po 1 zł.; Emil Brayer 2 zł.; właściciel i lokatorowie realności l. 13 ulicy Sykstuska 3 zł. 60 ct.; właściciel i lokatorowie realności l. 16 ulicy Skarbkowska 4 zł. 45 ct.; Sprecher 2 zł.; Antoni Biliński 1 zł.; Robert Steingraber 2 zł.; Łożański Gottlieb, Tischler po 50 ct.; Halber 30 ct., Katz 20 ct., Kamińska 20 ct.; nadto tytułem datków noworocznych na rzecz ubogich złożyli: pp. Juliusz Hochberger, Goldstein i Löwenherz, Karol Bałaban, Platowski, Witting, ks. kan. Aksentowicz, Józef Hanke, Rubinstein, Arnold Werner, Szemelowski po 1 zł.; dr. Tomanek, Siedliczka, Minasiwicz po 50 ct.; Selzer 20 ct.; dr. Krówczyński i Józef Rychter, profesor, po 2 zł.; Willinger 5 zł.; Geistler 1 zł.; Leżańska 52 ct.; właściciel i lokatorowie realności l. 22 ulicy Gródeckich 90 ct.; Rachmiel Mizes 3 zł.; dr. Widman 1 zł.; Sklepiński 2 zł.; Skolnicki, dr. Kosiński po 1 zł.; akcyjny Bank hipoteczny 100 zł.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 30 b. m., według spostrzeżeń stacji c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr północno-wschodni, średnia temperatura dnia około —2°C., niebo zamglone, powietrze miernie wilgotne lecz mgliste, opad nieznaczny.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Tekla Paraszczuk, zarobnica, rodem z Wulki mazowieckiej powiatu rawskiego, licząca lat 60, wdowa, pracując przy kopaniu gliny na gruncie pod l. 73 przy ulicy Zielonej, w rowie trzy metry głębokim, została wczoraj o godzinie 3 z południa urwiskiem ziemi przysypaną tak, że tylko głowa nieszczęśliwej pozostała nad ziemią. Mimo bezwzględnych ratunku, gdyż działo się to w obecności dwóch innych robotników, mianowicie Jana Kowalowa i Jana Białostockiego, dopiero po kwadransie zdołano ją wydobyć z zasy, lecz już niedającą znaków życia, gdyż klatka jej piersiowa była zgniecioną i nogi pogruhotane. Zwłoki, po opatrzeniu przez miejscy lekarza dr. Schmidta, odstawione zostały do kostnicy głównego szpitala. Postępowanie karne zarządzone przeciw właścicielowi gruntu, z powodu zaniedbania środków bezpieczeństwa przy tych podkopach.

— **Samobójstwo.** Maciej Matias, pomocnik krawiecki, liczący lat 52 żonaty, otrudził się wczoraj w południe w podwórzu swego mieszkania pod l. 12 przy ulicy Zimorowicza kwasem karbolowym, którego kilka uncji zażył. Tego samego dnia odebrano mu fiaskę z tym kwasem, gdy przyniósł takową do domu i okazał z oznajmieniem zamiaru samobójczego, poczem Matias wyszedł znowu i przyniósłszy ze sobą drugą fiaskę z tą trucizną, już przy wstępie na podwórze spełnił swój zamiar. Powód samobójstwa niewiadomy.

— **Wypadek uliczny.** Wczoraj po godzinie 5 z południa, wymknęła się na ulicy Łyczakowskiej znarowiona krowa z rąk prowadzącego ją parobka. Szczęściem, miała czy płachtą zasłoniętą, zdołano ją więc rychło przytrzymać, że tylko kilka szyb w oknach rogami wyłukła.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono srebrny nowy widelec i nóż ze srebrnym trzonkiem, wartości 10 zł.; granatowy damski płaszcz z obszyciem pluszowym, wartości 8 zł.; złoty damski zegarek, ankie, kryty, z drobnym monogramem Z. J., wartości 50 zł.; ośm kur kochinichskich i dużego krasnego koguta, wartości 9 zł.; przenoszony siwy surdut z zieloną podszewką, wartości 10 zł. — Zgubiono złoty koleczyk w Ryuku lub na ulicy Gródeckich; na ulicy Żółkiewskiej zawiniątko z brązową kamgarnową marynarką z męskimi kołnierzykami i manszetami, wartości 16 zł.; czarną portmonetkę z kwotą 10 zł. — Znalezione kuferek podróżny z żółtej skóry, z papierami Ignacego Gutkowskiego, budowniczego; popielaty damski kaftanik; jedną czarną a drugą popielatą wełnianą chustkę, zapomnianą przez kogoś dnia 23 b. m. w urzędzie akcyzowym na głównym dworcu kolei Karola Ludwika; banknot na 10 zł., na korytarzu tegoż dworca, dnia 27 b. m. w nocy; na Ryuku biblię w niemieckim i hebrajskim języku, z podpisem Eliasza Grundsteina; znaleziono wczoraj wieczór w gmachu teatralnym pod portykami, dwie złote szpilki do włosów, drukowej roboty, formy listków. — Świnia białej maści, zbłąkana, pozostaje od kilku dni u właściciela realności pod l. 88 przy ulicy Gródeckiej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie b. podoficer artylerii wojsk polskich z r. 1831, Mikołaj Radziszewski, w 83 roku życia; w Warszawie zasłużony pedagog Jan Nep. Leszczyński, nigdy właściciel prywatnego zakładu naukowego, licząc lat 80.

— **Z powodu samobójstwa** jednego z urzędników generalnego konsulatu niemieckiego w Warszawie, Kurnatowskiego, który, nawiasem powiedziawszy, mimo pochodzenia polskiego uważał się za Niemca, — konsul generalny niemiecki, baron Rechenberg, oświadcza w liście do redakcyi *Kur. Por.*, iż jedyną przyczyną

tego samobójstwa była długoletnia choroba nerwowa, w przystępie której zmarły pozabawił się życia. Wszystkie papiery kancelaryjne i dowody kasowe zostały w zupełnym porządku, a ś. p. Kurnatowski nazywa baron Rechenberg w swym liście gorliwym i sumiennym urzędnikiem.

— **Wiedeńska Akademia** umiejętności, na posiedzeniu wydziału filozoficzno-historycznego, niedawno odbytem, przedłożył dr. August Fournier, profesor niemieckiego uniwersytetu w Pradze, rozprawę p. t. „Handel i obrót w Węgrzech i w Polsce, w połowie XVIII stulecia, przyczynę do dziejów austriackiej polityki komercyjnej.“ Rozprawę tę odesłano do komisji historycznej.

— **Królewicz włoski** Wiktor Emanuel d. 23 bm., w obecności dostojnych swoich rodziców, ministra wojny Ricotti, adjutantów generalnych hr. Pasi i Cesenza, szefa sztabu generalnego, złożył egzamin oficerski. W pierwszych dniach stycznia, królewicz w towarzystwie ochmistrza swego, pułkownika Osio, oraz dwóch kapitanów kawalerii, wsiadł w Neapolu na pokład statku *Suzoia*, na którym odbędzie podróż po Wschodzie.

— **Mała statystyka.** Dzienniki francuskie zadają pytanie do rozwiązania publiczności, ile też rozwodów udzielono w Paryżu w ciągu jednego dnia 13 grudnia? odpowiedź: Trzysta trzydzieści.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Brukseli dnia 29 b. m. donoszą telegraficznie: Paryski pociąg pospieszny wykołosił się wczoraj na granicy belgijskiej. Wiele osób jest rannych.

— **Budżet Watykanu.** Dzienniki rzymskie ogłaszają budżet Watykanu na rok 1887. Według budżetu, przedstawionego papieżowi przez kardynała Theodoligo, dochody Ojca świętego wynoszą teraz 7 milionów lirów rocznie, a mianowicie: świętopietrze 1 i pół miliona, kapitały deponowane przez Piusa IX w bankach angielskich 4 i pół miliona, a czynsz dzierżawny z dóbr papieskich jeden milion. Wydatki wynoszą natomiast 8 milionów. Ponieważ deficyt obłożono na milion, papież zarządził, ażeby w przyszłym roku nie wykonywano nowych budowli w Watykanie.

— **Pożar w teatrze Variétés.** Temi dniami zdarzył się w teatrze Variétés w Paryżu, wypadek który mógł łatwo zamienić się w straszny katastrofę. Od jakiegoś czasu daje w tym teatrze trupa włoska przedstawienia mimicznych baletów, które zwykle przyciągają bardzo publiczność. Natura tych przedstawień wymaga koniecznie ogni bengalskich i wielkiego oświetlenia. Jednego wieczora, przy końcowym obrazie, ukazała się grupa tancerzek fantastycznie upozowana i jakby otoczona płomieniami. Nagle rozlega się okrzyk zgrozy i jedna z młodych kobiet pada na ziemię z oznakami najwięzszego przerażenia. Przyczyną tego przerażenia było zajęcie się płomieniem lekkiej sukni gazowej pierwszej tancerki, na którą padł źle wymierzony fajerwerk. Nim zdążył przybyć z pomocą, dwie czy trzy tancerki już były w ogniu! Mężczyźni stojący obok czynią nadludzkie usiłowania by ratować biedne kobiety, i narzeszcie udaje im się wydrzeć biedne ofiary płomieniom, ale przy tem sami boleśnie rany z oparzenia odnoszą. Podczas tego prawdziwa panika opanowała publiczność; obawiano się o zabudowanie, które gdyby się było zapaliło, pociągnęłoby to za sobą niepowetowane nieszczęście i straty. Jednak szczęśliwym trafem, ani kulisy ani dekoracje nie zajęły się wcale; dzięki przytomności umysłu i szybkiej pomocy udzielonej przez pompierów i kilku odważnych ludzi, pożar został od razu siałomiony. Z pomiędzy kobiet które padły ofiarą, dwie tylko zostały porażone do tego stopnia, że wynikała potrzeba odwieść je zaraz do szpitala. Pomimo jednak strasznego cierpienia jakiego obecnie z powodu ran doznają, jest nadzieja, że w krótkim czasie uleczone będą.

— **Skandaliczny proces rozwodowy** lady Campbell nie przestaje absorbować uwagi mieszkańców Londynu. Punktem kulminacyjnym procesu był dzień dziesiąty, w którym miało miejsce badanie podsądnej. Tymczasem zgromadzona publiczność dowiedziała się przy tej okazji, że piękna milady nie tylko jest wytrawną śpiewaczką i znakomitą fortepianistką, ale jest też stałą współpracowniczką najlepszego tygodnika angielskiego, *Saturday Review*, autorką ilustrowanej przez Kate Greenaway książki dla dzieci, która doczekała się już siódnego wydania, że spełniając ściśle obowiązki gospodyni domu miała dosyć czasu na zajmowanie się różnymi instytucjami dobroczynnymi, przyjmowała udział w koncertach na rzecz biednych i t. p. Lady Campbell zaprzecza wszelkim oskarżeniom, twierdząc, iż stosunki jej z lordem Blandford, dr. Bird i innymi znajomymi pausami nie przechodziły zwykłych granic towarzyskości. Zapytania, jakże sędziowie zadawali milady, były tak skandalicznej natury, iż niepojętem jest, jak sprawa podobna toczyć się mogła przy otwartych drzwiach. U wyjścia tłumy narodu czekały na milady Campbell, lecz doznały rozczarowania, gdyż milady wyszła niepostrzeżenie bocznymi drzwiami. Koszta podobnego procesu w Anglii są olbrzymie. Każdy z 16-tu zajętych w powyższej sprawie adwokatów mających prawo zadawać pytania świadkom, a temsamem przedłużać czas trwania procesu, otrzymuje dziennie do 25 fst., oprócz kosztów ojedyn-

nych konsultacji. Sędzia sir Charles Russel otrzymał z góry 1.200 fst., które zapłacił lord Campbell albowiem prawo angielskie zniwala męża do dostarczenia żonie środków na wezwanie przeciw niemu obrony sędziego. Nadto lord Campbell musiał opłacić kilku agentów politycznych, a oprócz tego adwokat milorda pan Humphrey odbył w jego interesie podróż do Paryża. Każdy list adwokata kosztował ośm franków. Ogólne koszta tego procesu wyniosą do 17.500 fst., małżonkowie posiadają zaś wspólnie zaledwie 12.500 fst. majątku. Grozi im tedy oprócz upadku moralnego, spowodowanego tak hańbiącym procesem, i ruina materialna.

— **Napływ żydów do Ameryki.** Według *United Hebrew Charities*, przybyło w roku 1885 do Ameryki żydów 18.535, z tych 1819 z Niemiec, reszta z Rumunii, Galicji i Rosji, gdzie mieli jakieś utrzymanie i skąd bez przyczyny wynieśli się za morze, pozostawiając rodzinę u krewnych. W roku 1885, wyprowadzono z nich na powrót 671, w roku 1886 przeszło 740, a jeszcze wielu ten sam los czeka, gdyż ci żydzi ani fizycznie, ani umysłowo do żadnej pracy nie są zdolni.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1. 10, otwarta jest codziennie (wyjąwszy poniedziałki) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne

Dwa ciekawe zabytki historyczne, zaczerpnięte z archiwum kapituły płockiej, ogłosił dr. Wojciech Kętrzyński, w osobnej odbite z drukującego się obecnie piątego tomu *Monumenta Poloniae historica*. Pierwszy z nich p. t.: *Castellaniae ecclesiae Ploensis etc.*, zawiera spis posiadłości, które mi katedra płocka wyposażoną została w chwili założenia biskupstwa w Płocku. Czas założenia tego biskupstwa nie jest dotychczas pewnym. Powszechnie przypuszczano dotąd, że biskupstwo płockie ufundowane zostało w roku 1000, przez Bolesława Chrobrego i umiano nawet na poparcie tego twierdzenia, przytoczyć daty, zaczerpnięte z dawnych źródeł dziejowych, mianowicie zaś z t. z. kroniki wielkopolskiej. Według Długosza, biskupstwo płockie powstało jeszcze wcześniej, z chwilą wprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce, a więc za Mieszka I, dziejejsi ten podał nawet cały szereg biskupów, mających rzekomo zasiadać na stolicy płockiej, począwszy od roku 966. Autor stara się wykazać błędność obu przypuszczeń, udowodnia, że biskupstwo nie powstało ani za Mieszka I ani za Bolesława, nazwiska zaś kilku pierwszych biskupów, przez Długosza podane, są tylko jego wymysłem. Biskupstwo płockie, zdaniem dra Kętrzyńskiego, zawdzięcza swój początek dopiero Bolesławowi Śmiałemu, lub Władysławowi Hermanowi, nie sięga zatem czasem powstania dalej wstecz, jak w drugą połowę wieku XI. Fundacja nowej katedry nastąpiła zapewne na wezwanie papieża Grzegorza VII, który w liście swym do Bolesława Śmiałego z roku 1077, wyraźnie się uskarża na małą ilość biskupstw i wykazuje potrzebę pomnożenia ich liczby; pierwszym rzeczywistym biskupem płockim był Polak Stefan, który nastąpił po roku 1087, a który według Długosza, był już siódnym z rzędu biskupem na stolicy katedralnej płockiej. Biskupstwo zostało hojnie przez założyciela uposażone, zarówno posiadłościami ziemskimi, jako też rozmaitemi dochodami, których spis, dokonany zapewne w chwili założenia lub niebawem potem, przechowany w rękopisie z wieku XIV, Dr Kętrzyński niniejszem ogłasza. Zabytek nasz sięga zatem w głąboką starożytność, bo w drugą połowę wieku XI i z tego powodu zasługuje na baczną uwagę uczonych, którzy się zajmują wywiezieniem pierwotnych stosunków wewnętrznych w Polsce. Kiedy z czasem weszło w zwyczaj, że osoby prywatne, jako też instytucje prawo swe do posiadania włości udawadniać musiały przywilejami a biskupstwo płockie nie posiadało dyplomatu, dotyczącego pierwotnego jego uposażenia, wzięto ogłoszony tutaj spis za podstawę do podrobienia dokumentu, rzekomo przez Konrada Mazowieckiego w roku 1203 wystawionego, który ogłoszony został przez ks. Lubomirskiego w jego kodeksie dyplomatycznym mazowieckim. Autor wykazuje licznymi argumentami nieautentyczność tego dokumentu.

Drugi zabytek: *Calendarium Ploense*, jak wskazuje sama jego nazwa, zawiera spis uroczystości i świąt w porządku dni i miesięcy, tak, jak je celebrowano w kościele polskim. Obok tego zawiera niektóre zapiski historyczne, z wieku XV i XVI, dotyczące, bądź to stosunków duchowieństwa płockiego, bądź dziejów Mazowsza, bądź też całej Polski. Zapiski te przynoszą niektóre nowe szczegóły historyczne; i tak n. p., możemy z nich poprawić Długosza, że księżna mazowiecka Alexandra, żona Ziemowita IV., umarła nie 20, ale 19 kwietnia roku 1434 i t. p. Co najciekawsza, to polskie nazwy miesięcy, które nam ten kalendarz podaje, a które w najważniejszej części brzmiały inaczej, aniżeli dzisiaj. W wieku XV—jak z tego kalen-

darza wynika—tylko miesiące marzec, maj, lipiec i wrzesień, nosiły te same nazwy, co dzisiaj; inne nazywano odmiennie. I tak: styczeń nazywa się lutym (luthy), luty strompaczem (strompacz), kwiecień kwietniem albo lzykwatem, (kwyceyem, lzyguyad, lzykwath), czerwiec ugornikiem albo zokiem, (ugornyk, zok), sierpień sierpniem albo czyrwieniem (schyrpyen, czyrwen), październik listopadem, listopad grudniem, wrzesień grudzień prosieniem (proschyen.)

— **Koncert Wł. Mierzwńskiego,** którego cały dochód na cele dobroczynne przeznaczono, odbędzie się w sobotę, dnia 8 stycznia 1887 w sali „Sokoła“, ze współudziałem: pani Stachowiczowej, panny Eug. Kubickiej, pp. dr. A. Tchorznickiego i dyrektora Marka. Program. Oddział pierwszy. 1. Rubinstein: Fantazyja na dwa fortepiany odegrają pp. Marek i Tchorznicki. 2. Moniuszko. Arya z opery *Halka*, odśpiewa Wł. Mierzwński. 3. Deklamacya, wygłosi pani Stachowicz. 4. Tosti. „Ideały“ pieśń, odśpiewa Wł. Mierzwński. Oddział drugi. 5. Donizetti. Arya z opery „Faworyta“ „Spirto gentil“, odśpiewa Wł. Mierzwński. 6. Liszt. Fantazyja węgierska, odegra panna Eug. Kubicka. 7. Ponchielli. Arya z opery „Gioconda“, odśpiewa Wł. Mierzwński. Początek o godzinie 7 wieczór. Akompaniament objął p. dyr. Marek Fortepiany Bösendorfera. Fotel 6 zł. Krzesło pierwszorzędne 4 zł. Krzesło drugorzędne 3 zł. Wstęp na salę 1 zł. 50 ct. Galeryja 1 zł.

— **Chamille,** najnowszy utwór Feuilletta, odbył wczoraj tryumfalny swój wstęp na scenę lwowską, a tryumfalnym nazwać go śmiało można, bo dawno nie pamiętamy takiego zajęcia wśród publiczności licznie zgromadzonej, i takiego starania ze strony dyrekcji, aby przedstawienie pod każdym względem odpowiadało wymaganiom. Dla artystów nie małe także otwierali się pole do popisu. Niekiedy skorzystali z tego w całej pełni, a przedewszystkiem należy się uznać pani Stachowicz i p. Żelazowskiemu, których gra oparta na sumiennem wystudyowaniu roli, obmyślana starannie, a pełna niepospolitego talentu, czyniła wielkie wrażenie i wywoływała burzę oklasków. Ale o tem, zarówno jak o sztuce, o grze innych artystów, i całości przedstawienia, dokładniejsze sprawozdanie odkładamy do jutra.

— **Ośmioletnia Wandzia Likendorf** ma w tych dniach wystąpić w koncercie w teatrze i zaprodukować się grą na fortepianie, która, jak nam donoszą, ma być rzeczywiście zdumiewającą.

— **Światło,** pismo ilustrowane dla ludu, zaczęło wychodzić nakładem „Katolika“ w Bytomiu (Beuthen O. S.) Mamy przed sobą pierwszy zeszyt tego wydawnictwa, odznaczający się rzeczywiście bogactwem treści i poprawnością licznych ilustracji. W program pisma wchodzi: powieści, opowiadania historyczne, geograficzne, etnograficzne, z nauk przyrodniczych itd. itd. Obszernemu programowi temu odpowiada w zupełności zeszyt pierwszy, który zawiera następujące artykuły: Dzieci Maryi (powiastka)—Kasylda (opowiadanie historyczne). Czardziejski obrazek.—Uczta szatańska w zamku noworudzkim, wiersz osnuty na podaniu szląskim.—Ks. kanonik Ficek (z ryciną), apostoł górnośląski.—W dalszym ciągu pisma znajdujemy pożyteczny artykuł o fałszywych lekach, następnie artykuł o Bułgarii, rozprawę o oświele, objaśnienia rycin, zapiski gospodarskie, rozmaiteści, zagadki itd. Rycin jest mnóstwo, bardzo poprawnych i starannie wykonanych, że tu wymienimy tylko wizerunki, przedstawiające słą Cecylię, zakonnicę malarza, misjonarza amerykańskiego Bartłomieja de Las Casas, chrześcijańską rodzinę, kościół św. Idziego w Krakowie itd. itd. Pismo to, wychodzić będzie co miesiąc w zeszytach czterookruszowych, z których każdy kosztuje tylko 40 fen.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Targ zbożowy.***) Dnia 30 grudnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 7.25 do 8.15, żyto 5.20 do 6.—, jęczmień 4.— do 7.—, owies 4.25 do 5.—, groch 5.70 do 9.—, wyka 4.50 do 5.10, rzepak 8.75 do 9.—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 32.— do 48.—, konieczyna biała 40.— do 55.—, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, Pszenica 7.— do 8.—, żyto 5.— do 5.70 jęczmień browarny 4.50 do 6.50, owies 4.25 do 4.55, groch 5.50 do 8.50, wyka 4.25—4.75, rzepak n. 8.50 do 8.75 lnianka — do —, konieczyna czerwona 35.— do 45.—, konieczyna biała 40.— do 50.—, konieczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, Pszenica 7.— do 7.75 żyto 5.— do 5.65, jęczmień 4.— do 6.50, owies 4.25 do 4.45, groch 5.50 do 8.25,

*) Przedruk wzbroniony.

wyka 4.50 do —, rzepak n. — do 9.—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 32.— do 42.—, konieczyna biała 37.— do 50.—, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 7.50 do 8.30, żyto 5.50 do 6.10, jęczmień 4.75 do 7.25, owies 4.60 do 5.10, groch 6.— do 9.50, wyka 4.75 do 5.20, rzepak n. 9.— do 9.05, lnianka — do —, konieczyna czerwona 35.— do 45.—, konieczyna biała 40.— do 55.—, konieczyna szwedzka — do —.

Czerńlowce, pszenica 7.— do 7.90, żyto 5.50 do 5.60, jęczmień 4.— do 7.25, owies 4.25 do 4.50, groch 5.75 do 9.—, wyka — do —, rzepak n. 9.50 do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30.— do 46.—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmie od 5.— do 45.— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie. Okowita gotowa za 10.000 liter pro loco Lwów 22.75 do 23.25 zł. Okowita na termina — do — zł.

OSTATNIA POCZTA

Donoszą z Wiednia: Według dotychczasowych dyspozycji Najj. Pani ma udać się w pierwszych dniach lutego za granicę, mianowicie do Irlandji. Pobyt Monarchini w Irlandji potrwa prawdopodobnie 6 do 8 tygodni.

Najd. Cesarzewiczowstwo przedsięwzięli przedwczoraj z Abbazji wycieczkę do Quarnero.

Przedwczoraj wieczorem przybyli do Wiednia prezes gabinetu węgierskiego Tisza i minister skarbu hr. Szapary. *Pol. Corr.* pisze, iż obecność ministrów węgierskich ma na celu w pierwszym rzędzie złożenie życzeń Najj. Dworu z powodu Nowego Roku; ministrowie jednak skorzystają z pobytu w Wiedniu i konferować będą z swoimi austriackimi kolegami w sprawie bieżących kwestyj ugodowych, a także wezmą udział w obradach nad rozmaitemi sprawami wspólnymi, a szczególnie nad sprawą przeprowadzenia ustawy o pospolitem ruszeniu, tudzież nad traktatem handlowym z Rumunią.

Ambasador angielski, sir Paget, który przed kilkoma dniami udał się za urlopem do Anglii, powróci w pierwszych dniach stycznia na swą posadę do Wiednia.

Według *Presse*, generał major baron Kaulbars, rosyjski *attaché* wojskowy przy Najj. Dworze, przybędzie w połowie stycznia z Petersburga do Wiednia.

Fremdenblatt donosi, iż rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Rumunią, zostaną podjęte prawdopodobnie dopiero w pierwszej połowie stycznia, albowiem przedstawiciel Rumunii, minister Stourdza, przybędzie do Wiednia dopiero w pierwszych dniach po Nowym Roku.

W pałacu arcybiskupim w Pradze, odbyła się przedwczoraj pod przewodnictwem arcybiskupa dr. Schönborna i przy udziale kilku biskupów, oraz delegowanych ze stanu katechetów, konferencya w sprawie uregulowania nauki religii w szkołach realnych, a to w myśl ustawy, uchwalonej na zeszłorocznej sesji sejmowej.

Presse pisze: Jak nam donoszą z Serajewa, ukazały się ostatnimi czasy w Hercegowinie bandy rozbójnicze, które wtargnęły tam z Czarnogóry. Bandy te, po dokonaniu kradzieży lub rabunku, cofają się z pospiechem do Czarnogóry. W Serajewie przypuszczają, iż napady rozbójnicze mają na celu przypomnienie Hercegowincom istnienia Czarnogóry, co na wypadek większych konflagracji na półwyspie Bałkańskim wydaje się w pewnych miejscowościach godnem szczególniejszej uwagi.

Sejm pruski ma się zebrać 13 stycznia. Według *Nat. Ztg.* oprócz budżetu zostanie wniesionem do Sejmu nowe kościelno-polityczne przedłożenie.

Parlament niemiecki podejmie na nowo swe prace dnia 4 stycznia. Pierwsze posiedzenie komisji wojskowej zostało naznaczonem na 5 stycznia.

Jako przysiężonego biskupa wrocławskiego wymieniają ponownie ks. dr. Koppa, który zasiada obecnie na stolicy biskupiej w Fuldzie.

Z Monachium piszą do *Kreuz Zeitung*: Tutejsze socjalno-demokratyczne koła dowiedziały się na pewno, iż rząd bawarski uczyni w radzie związkowej wniosek o ogłoszenie w Monachium małego stanu obłączenia. Powodem

takiego zarządzenia mają być ostatnie procesy socjalistyczne.

Russkij Kurjer rozwodzi się szeroko o knowaniach dyplomacji angielskiej w Finlandyi. W Helsingforsie, jak opowiada ten dziennik, nie mówią obecnie o niezem, jak o pospiesznym zbrojeniu się Szwecyi. „Ruch ten w zjednoczonym królestwie półwyspu skandynawskiego zwrócony jest wyłącznie przeciwko Rossyi; jeżeli mamy dać wiarę pogłoskom, krążącym po Helsingforsie Anglia, dążąca do tego, aby za jaką bądź cenę utrudnić ruch Rossyi na Wschodzie, wytwarza dla niej rozmaite nowe trudności tam nawet, gdzie Rosya tego wcale spodziewać się nie może. Zeszłoroczny zamiar króla szwedzkiego odjechać podróżą po Finlandyi, pod pozorem zwiedzenia Imatry, został także podyktowany z poza morza Niemieckiego, z nad brzegów Tamizy. Teraźniejsze uzbrojenie Szwecyi, jak to wiadomo w Helsingforsie, jest dalszym ciągiem demonstracji, zwróconej przeciwko Rossyi, skierowanej na Wschód — naturalnie również z poza morza Niemieckiego, po to, aby rozproszyć siły rosyjskie po całym obszarze ogromnego państwa na wypadek, jeśli wybuchnie wojna między Rosyją i Anglią. Takiej polityki trzymała się Anglia w dwóch ostatnich wojnach wschodnich (r 1855 i 1877) między Rosyją a Turcyją, i nie wyrzeka jej się i teraz, kiedy kwestya wojny zaczyna się znowu wysuwać na porządek dzienny.

Ze strony kompetentnej donoszą z Belgradu do *Polit. Corr.*, iż bezzasadną jest wiadomość, jakoby serbski minister wojny, Horwatowicz, uczynił wniosek, aby dziesięciu wojskowo lekarskich elewów wysłać dla dalszego ich wykształcenia do Petersburga, rada ministerjalna jednak odrzuciła ten wniosek i uchwaliła wysłać rzeźzonych elewów do Wiednia. Minister Horwatowicz nie miał bynajmniej powodu domagać się odstąpienia od dotychczasowej praktyki, wedle której medycynierzy serbscy zwykli kształcić się na uniwersytetach austriackich, a specjalnie w Wiedniu.

Pol. Corr. dowiaduje się, iż sułtan zatwierdził wnioski komisji fortyfikacyjnej w sprawie silnego obwarowania linii Czataldży.

W paryskich dziennikach rozpoczęła się polemika o to, czy mowa przywódcy orleanistowskiego, pana Lambert de St. Croix, miana w Lugdunie, zawierała, czy nie, sprzeczności ze wskazówkami i przestrożkami, które hrabia Paryża udzielił niedawno stronnictwu monarchicznemu w liście ogłoszonym w *Times*. Zdaje się wszakże, że sprzeczności jaskrawych nie było, skoro organa orleanistowskie, jak *Soleil*, *Moniteur* i inne, ogłosiły najpierw telegramy, a następnie całą osnowę podziękowania hrabiego Paryża, złożonego p. Lambert de Saint-Croix.

Matin podaje treść rozmowy pomiędzy hrabią Paryża a niemieckim następcą tronu przy spotkaniu w Portofino. Według *Matin*, przyszły monarcha Niemiec miał wyrazić przekonanie, że hr. Paryża wczesniej czy później zasiądzie na tronie francuskim, i że w owej chwili otworzą się widoki równoczesnego rozbrojenia Niemiec i Francyi.

Do *Köln. Zeitung* donoszą z Paryża: Obiega pogłoska, iż Flourens otrzymał od Herbertte'a telegram, według którego Bismarck zapewniał Herbertte'a, iż polityka jego nie będzie miała nigdy na celu rozpoczęcie akcji przeciw Francyi, jak długo Francya nie rozpocznie pierwsza nieprzyjaznych kroków.

Journal Officiel ogłosił statystyczny wykaz aspirantów i aspirantek na posady nauczycielskie w szkołach ludowych. Liczba ich w samym tylko departamencie Sekwany wynosi 4680 osób, a pomiędzy temi 4174 kandydatek. *Temps* robi uwagę, że takiej liczbie aspirantów niepodobna zapewnić miejsc i ostrzega przed zbytecznym współzawodnictwem do stanu nauczycielskiego w szkołach ludowych. Nie należy bowiem obudzać nadziei, których spełnienie niepodobna, inaczej bowiem stworzy się tylko nowa klasa niezadowolonych żywiołów.

Według depezy z Madrytu, rząd otrzymał od władz policyjnych i wojskowych doniesienie, że agenci republikańscy rozpoczęli na nowo propagandę pomiędzy ludem i w załogach wojskowych. Agitatorowie rozpowszechniają wiadomości, że przywódcy nieprzejednanych republikańców zamysłają o wywołaniu ponownych zaburzeń i organizują w tym celu sprzysiężenie. Wiadomo już, że gabinet Sagasty postanowił użyć środków najsurowszych, a tym-

czasem wzmocnił załogi wojskowe, szczególnie na stacyach pogranicznych. — W stronnictwie dynastycznej lewicy przyszło do rozdwojenia, zapewniają jednak, że ci, którzy usunęli się z pod kierownictwa generała Lopeza Dominguez w Kortezach, przeszli wszyscy w szeregi, popierające gabinet Sagasty.

Politische Corresp. podaje w korespondencji z Konstantynopola przegląd i nazwiska wyższych oficerów cudzoziemskich, w służbie armii tureckiej, wlicza przytem zasługi ich i ocenia zdolności fachowe. Dotychczas wymienił korespondent ósmnastu oficerów, którzy właściwie zorganizowali armię turecką i utrzymali ją na stopie odpowiedniej duchowi nowoczesnemu i wymaganiom technicznemu w uzbrojeniu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 grudnia. Najjaśn. Pan mianował prokuratora państwa w Krakowie, Adolfa Brasona, oraz radców sądu krajowego w Krakowie, Eliasza Haleczko i Stanisława Szpora — radcami sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Wiedeń, 30 grudnia. Na telegraficzną depezę, wysłaną wprost do wojskowego *attaché* niemieckiej ambasady w Petersburgu, pułkownika Villaume, otrzymała *Neue freie Presse* odpowiedź, w której tenże oświadcza, iż rozsiewane o nim pogłoski są po prostu złośliwym wymysłem.

Poczdum, 30 grudnia. (Tel. pr.) Tutejsze dzienniki utrzymują uparcie, iż niemiecki pełnomocnik wojskowy, pułkownik Villaume, leży ciężko ranny w Petersburgu (*vide* telegram z Wiednia).

Pilzno, (w Czechach) 30 grudnia. (Tel. prywat.) Wczoraj wystąpiło z tutejszej rady miejskiej 13 niemieckich reprezentantów, a to z powodu, iż rada miejska podniosła subwencję dla teatru czeskiego z 600 zł. na 2800 zł., a odrzuciła wniosek o podwyższenie subwencji dla teatru niemieckiego z 400 zł. na 1000 zł.

Peszt, 30 grudnia. Dziennik urzędowy ogłasza nominację sekretarza stanu Barossa na ministra komunikacji.

Petersburg, 30 grudnia. (Tel. pr.) Dziennik urzędowy ogłasza zatwierdzone przez cara instrukcje w sprawie zwoływania na wypadek mobilizacji rezerw wojsk wszelkiej broni.

Belgrad, 30 grudnia. Bułgarsko-serbska komisya, wydelegowana w sprawie Bregowy, przyznała sporny okręg Bregowy Serbii. Wszyscy członkowie rzeczonyj komisyi podpisali odnośny protokół i o zapadłej decyzji zawiadomili natychmiast rządy obu państw.

Belgrad, 30 grudnia. (Tel. pr.) Nowa formacja armii serbskiej odnosi się do piechoty, która zostanie powiększoną o 5 batalionów. Nowa formacja kawalerii i artylerii zostanie odroczone aż do czasu nabycia potrzebnej liczby koni.

Paryż, 30 grudnia. Prezydent ministrów, Gobl et, przyjmując członków biura rady municypalnej miasta Paryża, oświadczył, iż nie może zgodzić się na wniosek urządzenia centralnego merostwa.

Paryż, 30 grudnia. Bezasadną jest pogłoska o odłączeniu administracji konsulatów od ministerstwa spraw zagranicznych.

Rzym, 30 grudnia. Papież przyjmował wczoraj życzenia noworoczne od c. k. ambasadora hr. Paara.

Konstantynopol, 30 grudnia. Agent dyplomatyczny w Sofii, Gadban basza, został powołany do Konstantynopola.

Londyn, 30 grudnia. Minister spraw zagranicznych, Iddesleigh, przyjęło dzisiaj nieoficyalnie deputację bułgarską.

Londyn, 30 grudnia. Na przedwczorajszej radzie ministeryalnej uchwalono odroczyć otwarcie sesyi parlamentarnej do lutego.

Jak słycać, nie nadeszła jeszcze odpowiedź Hartingtona na propozycję lorda Salisbury'ego.

Londyn, 30 grudnia. Minister Iddesleigh przyjmował dzisiaj w południe deputację bułgarską w sposób bardzo serdeczny. Zapewnił on delegatów o sympatyj Anglii dla Bułgaryi i zaprosił ich do zwiedzenia jego zamku pod Exter. Deputacja przyjęła zaproszenie.

Konsul generalny w Sofii, Lascelles, który był obecny przy przyjęciu, będzie towarzyszył deputacji do zamku.

Ztąd wyjedzie deputacja do Paryża.

Londyn, 30 grudnia. Hartington przybył tu wczoraj wieczorem.

Petersburg, 30 grudnia. Generał major Kaulbars został przydzielony do boku naczelnego komendanta wojsk gwardyi i petersburskiego okręgu wojennego.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 29 grudnia 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. gór. 25 75 Węg. akcyje kredyt. 304.75, Akcyje anglo-węg. 113.50 Akcyje banku Union 218.25 Akcyje kolei Karola Ludwika 195.40, Akcyje kolei północnej 234.75 Akcyje kolei południowej 103.25, Akcyje kolei Alfeld 187.50, Akcyje kolei Elżbiety 252.10, Akcyje kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 233.50 Akcyje kolei węg. północno - wschodniej 172. — Wiedeńskie losy 125. —, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacyje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacyje indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 123.40, Losy tureckie —, Węgierska renta 104.35, Akcyje związkowego banku 105.20, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1.16.75, Węgierskie losy 120.75, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe —, Akcyje Banku dla krajów koronnych 237.80. — Usposobienie mocne

Wiedeń, 29 grudnia 1886, godzina 5 minut 30. Akcyje kredytowe 294.90 Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 195.50, Południowa —, Renta papierowa 82.65, Galic. listy zastawne —, Galicyjskie obligacyje indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 9.97, Rubel papierowy —, Usposobienie —.

Wiedeń, 30 grudnia 1886 r. godzina 10 min. 40. Akcyje kredytowe 294. —, Anglo-Austr. 113. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 195.25, Południowa —, Renta papierowa — 5%, Galic. hip. listy zastawne 103.25 Galic. oblig. indemu — do — 4 1/2 % listy zastawne banku krajowego 98. —, 4 1/2 % pożyczka krajowa z 1883 roku 96.50 Napoleondor 9.97.50 Rubel papierowy —, Usposobienie spokojne

Telegramy zbożowe z dnia 29 grudnia 1886. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do —; okowita per 10.000 litr procent 25 — do 25.25 złr. Szczecin: Pszenica —, rzepik —, spirytus — kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica (sierpień-wrzesień) 9.26. do 9.28, zł Berlin: Pszenica żółta (list.-grud.) 167.75 do — żyto — m. spirytus 37.25, rzepakowy olej — Paryż: mąka 51 kilogr. 53. — olej fr. rzepakowy —, fr., spirytus — fr.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 grudnia roku 1886.

Hotel George'a

Pp. Z. Ujejski z Wygnanki, J. Czornowski z Wołynia, Z. Trzeciecki z Dyno-

ma, W. Tchorzniński z Pohorylec, T. Kusche z Łatyczewa.

Hotel Francuski

Pp. J. hr. Poletyło z Warszawy, E. Hannold z Jarosławia, A. Curti z Medyolanu, L. de Laspiur z Madrytu, K. Baronowa Kalas z Florencyi, O. v. Neuhaus z Węgier, H. Neuser z Sasowa.

Hotel Europejski

Pp. D. Abrahamowicz z Trójcy, K. br. Branhidy z Grodziska, J. Łukasiewicz z Kadłubisk, Rieger ze Złoczowa.

W teatrze hr. Skarbka

We czwartek dnia 30 grudnia 1886.

Po raz drugi:

Chamillac

komedya w 5 aktach Feuilleta, przekład Z. Sarneckiego.

O S O B Y:

Chamillac	p. Żelazowski
Jenerał de la Bartherie	p. Zboński
Hugonet, malarz	p. Kasprzewicz
De la Bartherie, deputowany	p. Ruszkowski
Maurycy de la Bartherie, podporucznik dragonów, syn jenerała	
	p. Kwieciński
Robert d'Ilies oficer jenerałnego sztabu	p. Hierowski
Carville	p. Starzewski
Chanteloup	p. Święcki
Eucyan Gaillard, wyrobnik	p. Szobert
Julian, służący Hugonetta	p. Czarnecki
Teodor, służący Chamillaca	p. Senowski
Janina de Tryas, córka jener. Zofia le Dien	pni Stachowicz
Klotylda, żona deputowanego de la Bartherie	pni Żelazowska
Hrabina de Vadres	pni Woleńska
Baronowa d'Alipers	pni German
Panna Godemer, wyrobnica	pna Cichoeka
Służąca de la Bartherie	pna Wilkus
Służba. — Rzeź dzieje się w Paryżu za następujących czasów.	p. Gamski

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Sila przyzwyczajenia jest u człowieka nadzwyczaj wielka, dlatego bardzo trudno udaje się takową przełamać. Pomimo tego radzimy wszystkim, którzy dotąd przy zatkanii, cierpieniach hemoroidalnych etc. używali środków jak rąbarbarum, gorszka sól, krople sulzburskie etc., aby spróbowali znanych aptekarza R. Brandta pigułek szwajcarskich, a przekonają się, że pigułki szwajcarskie są najlepszym środkiem wypróżniającym. Trzeba się zawsze przekonać, aby każde pudełko aptekarza R. Brandta pigułek szwajcarskich (pudełko w aptekach po 70 ct.) opatrzone było białym krzyżem na czerwonym polu i podpisem R. Brandta, zwracać zaś wszelkie inaczej opakowane. 5086

Pociągi kolejowe

przychodzą do Lwowa:

podług zegara lwowskiego.

od 1 października 1886.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 10 min. 23 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 6 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mieszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamecze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

Z Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mieszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mieszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamecze o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mieszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 7 min 10 wieczór i o g. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o 12 w nocy pociąg mieszany.

Banki lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 29 grudnia 1886.

Table with columns for 'płać żądają' and 'wzięta wstr.' listing various bank and financial transactions.

Kurs giełdy wiedeńskiej. z dnia 28 grudnia 1886.

Table with columns for 'płać żądają' and 'wzięta wstr.' listing various government bonds and securities.

Table with columns for 'płać żądają' and 'wzięta wstr.' listing various exchange rates and market prices.

Table with columns for 'płać żądają' and 'wzięta wstr.' listing various exchange rates and market prices.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Księgi gruntowe.

L. 8955 (9299 3-3) Wskutek prośby Towarzystwa kolei Karola Ludwika o przeniesienie gruntów pod kolej Jarosławsko Sokalską...

monemi księgami gruntowem: objętych, z dniem 15 października 1886 upłynął. Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa...

dwóch terminach tylko za lub powyżej, zaś na trzecim także poniżej ceny szacunkowej 905 zł. aw. Wadyum 90 zł. 50 et. Reszta warunków w registraturze.

rowskiej, wedle wyk. hip. J. 143 Dz II. k. B. poz. 1, 2 i 3 należącej realności pod l. 1703/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania, 38200 złr., lub przynajmniej za tę cenę sprzedana zostanie...

L. 5788 (9192 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytów. Ziemię publiczną sprzedaż realności pod l. 119 w Mogilanach, Michała i Wojciecha Budków własnej, na dzień 15 stycznia 1887, 12 lutego 1887 i 31 marca 1887, każdym razem o godzinie 11. rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 627 zlr.

Poręcznie 62 zlr.

W pierwszym i drugim kresie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej tejże.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej sądowniej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Teodor Pareński, c. k. notarysz w Skawinie.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina d. 5 listopada 1886.

L. 5286 (9272 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 150 zlr. w. a. z przn., na rzecz Kasy oszczędności w Wieliczce, egzekucyjną sprzedaż realności l. w. h. 17 ks. gr. gm. kat. Łęzkowie objętej, Salomei Budysiovej własności stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych, dnia 17 stycznia 1887, dnia 21 lutego 1887 i dnia 24 marca 1887, każdym razem o godzinie 10. rano.

Cena szacunkowa wynosi 505 zlr.

Wadyum 60 zlr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowniej.

Niepołomice d. 6 października 1886.

L. 5289 (9273 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 247 zlr. w. a. z przn., na rzecz Kasy oszczędności w Wieliczce, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności, l. wh. 247 ks. gr. gm. kat. Targowisko objętej, Katarzyny Świątkowej własności stanowiącej, w trzech terminach licyt., d. 19 stycznia 1887, dnia 18 lutego 1887 i dnia 21 marca 1887, każdym razem o godz. 10. rano.

Cena szacunkowa wynosi 600 zlr.

Wadyum 60 zlr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze sądowniej.

Niepołomice d. 8 października 1886.

L. 5340 (9279 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 300 zlr. w. a. z przn., na rzecz Kasy oszczędności w Wieliczce egzekucyjną sprzedaż realności l. wh. 3 ks. gr. gm. kat. Niepołomice objętej, Wojciecha Siwka własnej, w trzech terminach licytacyjnych, dnia 19 stycznia 1887, dnia 18 lutego 1887 i dnia 21 marca 1887, każdym razem o godz. 10. rano.

Cena szacunkowa wynosi 2386 zlr.

Wadyum 238 zlr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowniej.

Niepołomice d. 9 października 1886.

L. 5341 (9282 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 220 zlr. w. a. z przn., na rzecz Kasy oszczędności w Wieliczce egzekucyjną publiczną sprzedaż realności l. w. h. 119 ks. gr. gm. kat. Niepołomice objętej, Teofila Nowaka własności stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych, dnia 19 stycznia 1887, dnia 21 lutego 1887 i dnia 23 marca 1887, każdym razem o godz. 10. rano.

Cena szacunkowa wynosi 1803 zlr.

Wadyum 181 zlr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze sądowniej.

Niepołomice d. 1 października 1886.

L. 5345 (9275 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 450 zlr. w. a. z przn., na rzecz Kasy oszczędności w Wieliczce egzekucyjną sprzedaż realności, l. wh. 420 ks. gr. gm. kat. Niepołomice objętej, Antoniego Chmury własności stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych, dnia 20 stycznia 1887, dnia 23 lutego 1887 i dnia 24 marca 1887, każdym razem o godz. 10. rano.

Cena szacunkowa wynosi 776 zlr.

Wadyum 78 zlr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowniej.

Niepołomice d. 15 października 1886.

L. 9276 (9241 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że do przymusowej licytacji re-

alności, pod l. 12 w Dmytrzu położonej, wykazem hipotecznym 106 objętej, Aftanasia, Danyły, Małanki i Teodora Hubczaków własnej, w celu zniesienia współwłasności tej realności, wyznacza się nowy termin na 20 stycznia 1887 o godz. 10. rano.

Cena wywołania 960 zlr.

Poręcznie 48 zlr.

Warunki dalsze, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Szczercz, 22 października 1886.

L. 5632 (9280 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 700 zlr. w. a. z przn., na rzecz Kasy oszczędności w Wieliczce, egzekucyjną sprzedaż realności l. w. h. 277 ks. gr. gm. kat. Niepołomice objętej, Jędrzeja Malarza własnej, w trzech terminach licytacyjnych, d. 20 stycznia 1887, dnia 23 lutego 1887 i dnia 24 marca 1887, każdym razem o godzinie 10. rano.

Cena szacunkowa wynosi 3880 zlr.

Wadyum 388 zlr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowniej.

Niepołomice d. 15 października 1886.

L. 11650 (9323 2-3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyjach ogłasza, że w celu zaspokojenia 96 zlr. 59 ct. z przn., odbędzie się na dniu 19 stycznia i dnia 24 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10. rano, przymusowa jawna sprzedaż realności w Zamulicach położonej, wedle wykazu hipot. l. 110, na imię Feiwla Eisiga Hilsenratha zaintabulowanej, na rzecz Izaka Kosińskiego, za lub wyżej ceny szacunkowej 790 zlr.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 24 lutego 1887 o 3. godz. popołudniu.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej, 79 zlr.

Inne warunki sprzedaży złożone w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Milgrom.

Kołomyja, 5 sierpnia 1886.

L. 5324 (9270 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia przynależnego w kwocie 1245 zlr. 27 ct. w. a. z pn. Galicyjskiemu Zakładowi kredytów ziemskiemu w Krakowie odszkodowania egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 18 ks. gr. gm. kat. Pierzchowiec objętej, a własność Józefa Michalika stanowiącej, w dwóch terminach licytacyjnych, dnia 12 stycznia 1887 i dnia 14 lutego 1887, każdym razem o godz. 10. przedpołudniem.

Cena wywołania wynosi 121 zlr. 25 ct.

Wadyum zaś 13 zlr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice d. 12 października 1886.

L. 5291 (9277 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 150 zlr. w. a. z przn., na rzecz Kasy oszczędności w Wieliczce egzekucyjną sprzedaż realności l. wh. 278 ks. gr. gm. kat. Niepołomicami objętej, Stanisława Jaskólskiego własnej, w trzech terminach licytacyjnych, dnia 12 stycznia 1887, dnia 16 lutego 1887 i dnia 18 marca 1887, każdym razem o godz. 10. rano.

Cena szacunkowa wynosi 1231 zlr.

Wadyum 124 zlr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowniej.

Niepołomice d. 1 października 1886.

L. 5793 (9300 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 890 zlr. w. a. z pn., odbędzie się dnia 13 stycznia 1887, 10 lutego 1887 i 10 marca 1887, każdym razem o godzinie 10. przedpołudniem, egzekucyjną sprzedaż przez licytację realności pod l. 19 w Paszeczynie położonej, dłużników Franciszka i Franciszki Góralów własnej.

Cena wywołania 3300 zlr.

Wadyum 330 zlr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dębica, 14 listopada 1886.

L. 5290 (9276 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 400 zlr. w. a. z przn. na rzecz Kasy oszczędności w Wieliczce egzekucyjną publiczną sprzedaż realności l. wh. 295 ks. gr. gm. kat. Niepołomice objętej, Piotra Eliasza własności stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych, d. 13 stycznia 1887,

dnia 16 lutego 1887 i dnia 17 marca 1887, każdym razem o godz. 10. rano.

Cena szacunkowa wynosi 1284 zlr.

Wadyum 129 zlr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze sądowniej

Niepołomice d. 11 października 1886

L. 5285 (9274 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokojenia sumy dłużnej 700 zlr. w. a. z przn. na rzecz Kasy oszczędności w Wieliczce, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności l. 35 ks. grunt. gm. kat. Targowisko objętej, Jana Chyła własności stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych, dnia 10 stycznia 1887, dnia 14 lutego 1887 i dnia 16 marca 1887, każdym razem o godz. 10. rano.

Cena szacunkowa wynosi 4393 zlr.

Wadyum 440 zlr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze sądowniej.

Niepołomice d. 29 września 1886.

L. 7222 (9363 1-3)

Edykt w nr. 286, 287 i 288 Gazety urzędowej z 15, 16 i 17 grudnia 1886 do l. 6198 ogłoszony, odnoszący się do przymusowej sprzedaży realności nr. 160/193 i 193a w Brzeżanach w sprawie ek. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego, przeciw Sarze Preis i Mechlowi Kohn, względnie tegoż masie rozbiorowej prostuje się w ten sposób, że licytacja ta nie w c. k. sądzie powiatowym, lecz w sądzie obwodowym w Brzeżanach zostanie przeprowadzoną, a ustep 4 ma opiewać:

„Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłaty wierzyciele przed terminem zapłaty przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.”

Z c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany d. 26 grudnia 1886.

L. 31927 (9344)

C. k. powiatowa dyrekcja skarbu podaje do wiadomości, iż dnia 10 stycznia 1887 od godziny 9 rano do 1 popołudniu odbędzie się publiczna licytacja celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Bocheńskim.

Okręg ten składa się z 69 miejscowości, należących do III klasy taryfowej.

Cena wywołania wynosi 7770 zlr.

Oferty, zaopatrzone w 10 pre. wadyum, podawać można aż do chwili rozpoczęcia ustnej licytacji do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcji skarbu w Tarnowie.

Blizsze warunki można przejrzeć w c. k. powiatowej dyrekcji skarbu w Tarnowie i we wszystkich tutejszych Nadzorach straży skarbowej.

C. k. powiatowa dyrekcja skarbowa.

Tarnów, 28 grudnia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 67586 (8822 2-3)

C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych, oznajmia nieobecnemu Izraelowi Pordesa, że przeciw niemu przez Chaima Ber Zuckerberga pozew o zapłatę nie kwoty 200 zlr., 6 zlr., 35 zlr. i 24 zlr. wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Izraela Pordesa nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem adw. dra Stromengera, a tegoż zastępcą adw. dra Weissa, i powyższy pozew, wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 19 stycznia 1887 o godzinie 4 popołudniu w sali nr. 1, mianowanemu kuratorowi doręcza.

Wzywa się zatem Izraela Pordesa, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd pow. m. d. S. I.

Lwów, 30 listopada 1886.

C. k. radca sądu krajowego.

L. 55379 (8800 2-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Ittę Landes, z miejsca pobytu nieznaną, że kuratorem dla niej adw. dr. Till, z zastępstwem adw. dra Semilskiego, w sprawie dra Edwarda Sumpera i innych o wyłączenie, względnie przypisanie parceli budowlanej 4880/2 z liczby konskrypcyjnej 226³/₄ do liczby konskrypcyjnej 223³/₄ ustanowionym, i do rozprawy w tym przedmiocie termin na 25 stycznia 1887 11. godzina przedpołudniem, w tutejszym sądzie odbyć się mającej, ustanowiony został, że przeto jej rzeczą będzie, temu kuratorowi wcześniej przed terminem potrzebną infor-

mację udzielić, lub innego zastępcę sądowni wskazać, albowież osobiście do terminu się zgłosić, gdyż inaczej rozprawa w jej imieniu przez kuratora za prawnym skutkiem przeprowadzoną będzie.

Lwów, 30 listopada 1886.

L. 16308 (8812 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem JO. Jadwigę Julię Wandę z ks. Lubomirskich ks. de Ligne, JO. Eugenię Eleonorę Maryę Ludwikę Jadwigę ks. Esterhazy de Galantha, urodz. ks. de Croy, JW. Klementynę Ferdynandę Annę hr. d'Oultremont, urodz. ks. de Croy, JO. Karola Alfreda Rudolfa ks. de Croy, JO. Natalię Konstancję Henrykę ks. de Croy, przez ojca JO. Rudolfa Maximiliana Ludwika Konstantego ks. de Croy, i JO. Karola Józefa Lamoral ks. de Ligne, że przeciw nim p. Henryka Gingoldowa, właścicielka dóbr Hrycowce, na dniu 16 listopada 1886 do l. 16308 wniosła pozew o extabulację prawa zastawu dla kaucyi dzierżawnej w sumie 5500 zlr. w. a. w stanie biernym dóbr Hrycowce na rzecz Eugeniusza ks. de Ligne zaintabulowanej. — Gdy miejsce pobytu pozwanych sądowni nie jest znane, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo dla nich kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Żywickiego, któremu pozew do pisemnego postępowania dekretowany się doręcza, i z którym ta sprawa przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwani sami do sądu się nie zgłoszą, ani też innego pełnomocnika sądowni nie wskażą.

Tarnopol d. 27 listopada 1886.

L. 16307 (8811 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem J. O. Jadwigę Julię Wandę z ks. Lubomirskich ks. de Ligne, J. O. Eugenię, Eleonorę, Maryę, Ludwikę, Jadwigę ks. Esterhazy de Galantha urodz. ks. de Croy, J. W. Klementynę, Ferdynandę Annę hr. d' Oultremont urodz. ks. de Croy J. O. Karola, Alfreda, Rudolfa ks. de Croy J. O. Natalię, Konstancję, Henrykę ks. de Croy przez ojca J. O. Rudolfa, Maxymiliana, Ludwika, Konstantego ks. de Croy i J. O. Karola, Józefa, Lamoral ks. de Ligne że przeciw nim p. dr. Julian Kopezyński właściciel dóbr Nowiki na dniu 16 listopada 1886 dol. 16307 wniosł pozew o extabulację prawa zastawu dla kaucyi dzierżawnej w sumie 8000 zlr. aw. w stanie biernym dóbr Nowiki na rzecz Eugeniusza księcia de Ligne zaintabulowanej. Gdy miejsce pobytu pozwanych sądowni nie jest znane, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo dla nich kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Żywickiego, któremu pozew do pisemnego postępowania dekretowany się doręcza, i z którym ta sprawa przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwani sami do sądu się nie zgłoszą, ani też innego pełnomocnika sądowni nie wskażą.

Tarnopol dnia 27 listopada 1886.

L. 3952 (9014 2-3)

C. k. sąd powiatowy oznajmia, że w sprawie sumarycznej Mojżesza Tepera z Fryszaku, pko Abrahamowi Storechowi nieznanemu z miej. pob. o orzeczenie iż kontrakt notaryalny kupna sprzedaży z daty Fryszak 18 czerwca 1885 l. R. 1371 jest nieważnym, kuratorem dla niego Eizyk Diamant z Glinika dolnego ustanowiony a termin do rozprawy na dzień 12 stycznia 1887 wyznaczony został, zarazem wzywa się go aby kuratorowi bliższe wyjaśnienia przed terminem dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowni przedstawił.

Fryszak, 30 listopada 1886.

L. 64375 (9171 2-3)

C. k. sąd pow. m. d. dla m. Lwowa i przedmieść w sprawach cywilnych, oznajmia nieobecnemu Wandalinowi Dreher, że przeciw niemu przez Artura Wienkowskiego pozew o zapłatę kwoty 50 zł. wniesionym został.

Gdy mające pobytu Wandalina Dreher nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem adwokata dra Bliżńskiego a tegoż zastępcą adwokata dra Dulębę i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy wedle postępowania w sprawach drobiazgowych na dzień 31 stycznia 1887, godz. 9 przed południem, ustanowionemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Wandalina Drehera aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej w razie zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu pow. md. S. I.

Lwów, dnia 21 listopada 1886.

L. 31424 (9341 2-3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem że pan Władysław Zawadzki c. k. Notarysz w Birczy wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 września 1886 l. 15410 przeniesienia go na urząd c. k. No-

taryusza w Husiatynie z dniem 29 grudnia 1886 z urzędowania w Birczy ustępuje a dnia 5 stycznia 1887 urzędowanie w Husiatynie obejmuje.

Lwów, dnia 21 grudnia 1886.

(9157 2-3)

Wydział Izby adwokatów zamianował z powodu rezygnacji adwokata w Tarnopolu W. dr. Alexandra Frühlinga substytucyjną tegoż adwokata w Tarnopolu W. dr. Jakuba Horowitza

z Wydziału Izby adwokatów
Lwów, dnia 4 grudnia 1886.

L. 15346. (8989 1-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Tarlera, iż pod dniem 17 marca 1886 do l. 4372 wnieśli do tut. sądu Samuel i Mariem Lenzowie prośbę o zainstalowanie ich za właścicieli połowy ciała hipotecznego, wykazem 1301 gminy katastralnej Brody objętego, dotychczas na Mojżesza Tarlera zapisanego, do której to prośby przychylny się t. uchwałę z dnia 20 marca 1886 l. 4372 i takową doręczono dla ustanowionemu kuratorowi, adwokatowi dr. Ornsteinowi w Brodach.

Wzywa się więc Mojżesza Tarlera, aby kuratorowi temu dał w tej sprawie potrzebną informację, lub innego swego pełnomocnika sądowi wskazał, ileż w razie przeciwnym ze zaniebdania tego złe skutki wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. sąd powiatowy.
Brody, dnia 14 września 1886.

L. 4612. (9001 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Wasylu Matwejszym z Babina i doręczona ostatniemu tusądową uchwałę z dnia 11 lutego 1886 do l. 673, pozwalającą wpisać prawa własności do parceli gruntowej l. k. 783, wykazem hipotecznym nr. 311 Babin objętej, na rzecz Markusa Bergwerka.

Wojniłów, dnia 9 września 1886.

L. 8833. (9018 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem każdego, ktoby kwity depozytowe, wystawione przez c. k. główny urząd podatkowy jako depozyt polityczny w Przemyślu na obligacje renty papierowej nr. 152172, 72851 i 72852 i obligację renty srebrnej nr. 272933 przez Chaima Tuchmana, jako kaucję z powodu objęcia w przedsiębiorstwo budowy domu mieszkalnego i t. d., na grecko katolickiej plebanii w w Bachowie do art. 218 z 9 października 1873 i art. 219 z 9 października 1873 złożone, posiadał, by takowe w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” tem pewniej temuż sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym takowe za nieważne uznane zostaną i wystawiający urząd za takowe odpowiadać nie będzie obowiązany.

Przemyśl, dnia 19 sierpnia 1886.

L. 9322. (9024)

Uwładam się z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Palucha, że na prośbę Emilii Bielak dozwoleń zostało t. uchwałę z d. 30 września 1885 l. 4325 egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 100 zł. z pn., w s anie biernym ciała hipotecznego wykazem 439 Radziechów objętego i że ustanowiono dla kuratorem Antoniego Marka z Radziechowa.

Wzywa go się przeto, aby się z kuratorem porozumiał lub w sądzie osobiście się zgłosił, gdyż wynikłe ztąd złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.
Radziechów, dnia 23 października 1886.

L. 15705. (9033)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych przy firmie „Leiser Schlosser“, że ta firma właściciwie „Leiser Schlosser“ opiewa.

Stanisławów, dnia 17 listopada 1886.

L. 1160. (9361 1-3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby w myśl przepisu §. 25 ustęp pierwszy ustawy notaryalnej, z mocy im przysługującego ustawicznego prawa zastawu pretensję do zaspokojenia z kaucyi ś. p. Karola Seeligera, c. k. notaryusza w Brodach, sobie rościli, aby tę pretensję do podpisanej c. k. Izby notaryalnej w przeciągu sześciu miesięcy zgłosili, a to tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu bez względu na ich pretensje, zezwolenie na wydanie papierów wartościowych, jako kaucya ś. p. Karola Seeligera złożonych a względnie na dewinkulację takowych udzielonem zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.
Lwów, dnia 11 grudnia 1886.

L. 11176.

(9032)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że na walnem zgromadzeniu Towarzystwa handlu surowych materiałów garncarskich w Kołomyi 18 października 1886, Walery Kryciński, Adam Maślakiewicz i Karol Słowicki, członkami dyrekcji zostali wybrani, wybór przyjęli i do rejestru wpisani zostali.

C. k. sąd obwodowy.
Kołomyja, dnia 4 listopada 1886.

L. 2199 (9255 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że w dniu 19 maja 1883 zmarł w Osielcu Stanisław Hodana z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ pobyt Wiktorii Hodana córki spadkodawcy sądowi nie jest wiadomy, tedy wzywa się ją aby w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego ogłoszenia zgłosiła się do sądu i złożyła oświadczenie do spadku.

W przeciwnym razie spadek ten będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się tudzież z kuratorem Stanisławem Gieratem dla zachowania praw Wiktorii Hodana ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy
Jordanów, dnia 1 grudnia 1886.

L. 6668. (8723 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza zagubionego wrzeczono przez Antoninę Hajek wekslu, wystawionego przez Antoninę Hajek w Złoczowie dnia 14. października 1883 na sumę 300 złr., płatną dnia 1. marca 1885 na jej własną ordę, trasowanego na Antoniego Konopackiego w Sasowie i przez tegoż akceptowanego, ażeby weksel ten do 45 dni temuż c. k. sądowi obwodowemu przedłożył.

Złoczów, dnia 23 października 1886.

L. 5305 (8846 3-3)

Zawiadamia się nieznaną z życia i miejsca pobytu Marję z Czabanów Czekańską, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały tabularnej z dnia 7 marca 1885, l. 1071, ustanowiono dla kuratorem Jana Bedlewicza z Rozdołu, i temuż uchwałę tę doręczono.

Wzywa się zatem o podanie kuratorowi środków obrony lub o zamianowanie innego zastępcy, gdyż skutki zaniebdania sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy.
Mikołajów, 1 lipca 1886.

L. 4528 (8832 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niniejszem niewiadomego z pobytu i życia Wojciecha Rottermunda i jego spadkobierców, że Aleksander Gostkowski i inni wnieśli prośbę o wyznaczenie terminu do wykazania usprawiedliwienia prenotacji prawa zastawu dla obowiązku uiszczania kościółowi w Kleezy dziesięciny i meszcznego z połowy dóbr Łękawica bez żadnego regresu do właściciela wsi Zagórze, i że dla tych nieobecnych ustanowiono kuratorem ad actum adwokata dra Krobickiego w Wadowicach, z substytucyjną adwokata dra Leona Lorie, i temuż kuratorowi poleceno w 14. dniach wykazać usprawiedliwienie tej prenotacji pod rygorem prawnym.

Zaczem się powołanych nieobecnych wzywa, aby kuratorowi potrzebnej informacji udzielili, lub by sami do sądu w tym względzie się zgłosili w tymże terminie.

Wadowice d. 27 listopada 1886.

L. 11899 (8829 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, w sprawie wekslowej Hrycia Dmytriuka przeciw Nykole Swaryczewskiemu, pto 40 złr., ustanowił dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem adwokata dra Maramorosza, i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.

Kołomyja, 18 listopada 1886.

L. 9235 (8654 3-3)

Niniejszem zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Henryka Okuniewskiego, Telesfora Okuniewskiego, Katarzyny z Kinaszewskich Klemens, Barbary Okuniewskiej, Anny Rokickiej i Gitli Reis że dla nich w sprawie egzekucyjnej rz. kat. kościoła w Jaworowie przeciw Zuzannie z Kinaszewskich Okuniewskiej i spadkobiercom Jakóba Kinaszewskiego o 980 zł. 28²/₃ cent. i 980 złr. 28²/₃ cent. mk. p. Mikołaj Hołub c. k. notaryusz w Jaworowie kuratorem ad actum ustanowiony został, któremu też uchwała t. s. z 31 lipca 1886 l. 4927 doręczoną została.

Wzywa się więc Henryka Okuniewskiego, Telesfora Okuniewskiego, Katarzynę z Kinaszewskich Klemens, Barbarę z Okuniewską Annę Rokicką i Gittle Reis aby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych

do ich obrony środków dostarczyli albo innego zastępcę sobie obrali lub sami w sądzie się zgłosili, gdyż złe skutki z zaniebdania wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy
Jaworów, dnia 12 listopada 1886.

L. 21230 (8772 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, że 26 kwietnia 1884 w Brodach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, zmarł Markus Hamburger.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu spadkobiercy Jakóba Hamburgera wiadomem nie jest, wzywa, się go aby w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w sądzie się zgłosił i deklarację do spadku wniósł, gdyż inaczej pertrakeya ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dlań w osobie dr. Ornsteina z Brodow ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Brody, 27 grudnia 1885.

L. 20179 (8771 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abła Dubinera, iż przeciw niemu wniósł Juliusz Rottenberg pozew do sumarycznej rozprawy o zapłacenie kwoty 210 złr. wa. z pn. i że dla niego kurator w osobie p. Adama Studzińskiego w Brodach ustanowiony został, wzywając go zarazem, aby albo ustanowionemu kuratorowi udzielił dowodów, albo też innego pełnomocnika tut. sądowi przedstawił.

Brody, 15 listopada 1886.

L. 7956 (8746 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia Salomona Grossa, że przeciwko niemu wniósł Efroim Blazer skargę o zapłacenie kwoty 82 złr. w załatwieniu której termin do sumarycznej rozprawy na dzień 12 stycznia 1887 o 9 z rana wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu Salomona Grossa wiadome nie jest przeto ustanowiony został kuratorem Osias Weinman z którym spór wytoczony przeprowadzony będzie.

Poleca się zatem Salomonowi Grossowi, aby na powyżej oznaczonym terminie albo się sam stawił lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił wreszcie innego zastępcę sobie obrał, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniebdania tego skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kolbuszowa, 11 listopada 1886.

L. 18113 (8760 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie na skutek podania de praes 7 listopada 1886, l. 18113 przez c. k. Prokuratorę Skarbu imieniem rzym. kat. probostwa w Dębicy wniesionego, wzywa niniejszym edyktem każdego kto w posiadaniu kartki wkładkowej Tarnowskiej kasy oszczędności z dnia 7 października 1863 nr. 1078 na 5 zł. 79 ct. dla probostwa w Dębicy zastrzeżonej a opiewającej z odsetkami narosłymi po koniec grudnia 1885 na 18 zł. 25 ct. wa., znajdować się może, aby w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu takową okazał, gdyż po upływie tego terminu, książeczka ta za pozbawioną wszelkiej mocy uznana będzie, wystawca zaś takowej do żadnego weale wywodu odpowiedzialności w tym przedmiocie obowiązany nie będzie.

W Tarnowie, dnia 11 listopada 1886.

L. 12958 (8779 3-3)

Nieznaną z życia i miejsca pobytu Lee Prużniakową zawiadamia się, iż wskutek wyniesionego przeciw niej przez Fradle Zwilling ze Stryja pozwu de praes. 6 września 1886 l. 2958 o uznanie własności połowy realności pod l. 136 m. w Stryju ustanowiono celem bronięcia praw jej kuratorem ad actum adw. dr. Seweryna Popiela zastępcą zaś tegoż dr. Hilarego Baczyńskiego w Stryju, wyznaczając do rozprawy ustnej termin na dzień 13 stycznia 1887 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym. Zarazem poucza się ją, że przed terminem powyższym ustanowionemu wyżej kuratorowi środków do obrony dostarczyć albo innego zastępcę sądowi przedstawić winna.

C. k. sąd powiatowy
Stryj, 30 września 1886.

L. 12711 (9160 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Jakóba Hilla przeciw Eberowi Herszowi Blitzter pto 50 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego adw. dr. Frachtenberga i doręczył temuż nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.

Kołomyja, 9 grudnia 1886.

Upadłości.

L. 59683 (9195 2-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkie ruchome, jakoteż na wszystkie nieruchomości a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p. położony majątek masy spadkowej nieobjętej Inera Reiss byłego cukiernika we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. dr. Szczerowskiemu jako komisarzowi konkursowemu zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra Raabego wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 7 stycznia 1887 godzinę 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 21 lutego 1887 i podać ją na terminie na dzień 17 marca 1887 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuza prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli i inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 20 grudnia 1886.

L. 9461 (9263 2-3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie §. 198 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu majątek Avigdora Hammera kupca z firmą protokółowaną w Rzeszowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu krajowego Szmydzinińskiego a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dra Bindera z substytucyjną pana adwokata dra Illasiewicza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10 stycznia 1887 o godzinie 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 28 lutego 1887 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacji konkurs. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 28 marca 1887 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelniłi, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom którzy pretensje swoje zgłoszą, a na swym terminie będą obecni przysłuza prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki nie sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałyby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 23 grudnia 1886.

C. k. uprz. galic. akcyjny
BANK HIPOTECZNY
sprzedaje
po kursie dziennym
5% Listy Hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy
Hipoteczne.

Zlecenia z prowincji wykonuje się
odwrotną pocztą, bez prowizji. [7045 18-7]

L. 3103. (9307)

Obwieszczenie.

Wydział powiatowy Tarnopolski
podaje do wiadomości, że budżet po-
wiatowy na rok 1887 w Biórze Wy-
działu pow. do przeglądu przez opo-
datkowanych w powiecie został wy-
łożony.

Z Wydziału powiatowego
Tarnopol dnia 22 grudnia 1886.

PASY

skórzane do maszyn,
Pasy gumowe do maszyn,
Lniane napuszczane pasy do maszyn,
Gurty konopne do maszyn,
Węże gumowe z zakładkami konopnymi i bez
Węże do sikawek,
Węże konopne,
Sikawki ogrodowe Hydronettes,
Wiaderka do ognia.

DALEJ:

Płaszcz gumowe dla pań i panów,
Poduszki gumowe do nadmuchania,
i wszelkie inne artykuły gumowe jak również
korki do butelek, korkociągi, maszyny do kor-
kowania, kapsle do butelek, lak do lakowania
butelek, maszyny do mycia flaszek, pipy do
becek, kieszki gumowe do ściągania i różne inne
artykuły piwniczne.

2270

Józef Hanke

skład farb i handel materiałów pod
„Czarnym psem“

we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu
L. Telefonu 173.

Niechaj Pana Bóg pobłogosławi

za wynalezione przez Pana JANA HOFFA
wyroby zdrowia leczniczo-pożywne z ekstraktu
słodowego.

Od 40 lat w używaniu.

Wzmocnienie i apetyt

otrzymałem przez oryginalne

Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego i Jana Hoffa słodową czekoladę zdrowia
(własne słowa wyleczonego)

Do Pana Jana Hoffa c. k. rady, dostawcy nadwornego wielu udzielnych książąt Europy, w Wiedniu,
Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.

Uernény, komitat Neutra dnia 8 sierpnia 1886.

W. P. Muszę Panu wyrazić moje najgorętsze podziękowanie za tak **dobrze działające i naj-
skuteczniejsze** Jana Hoffa wyroby słodowe, po których używaniu czuję się nie tylko nadzwyczaj wymo-
cnionym, ale otrzymałem nadto tak **wymieniony apetyt, jakiego przedtem nigdy nie
miałem.** Za poradą lekarską mam Jana Hoffa wyrobów słodowych **dalej używać** i upraszam
o przesłanie mi za pobraniem należności 28 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i kilo Jana Hoffa
słodowej czekolady zdrowia. **Niechaj Pana Bóg pobłogosławi,** który Panu udzielił temi wy-
nalazkami swej szczególnej łaski dla dobra ludzkości. Upraszając o bezwzględny przesyłek, kreślę się z wy-
sokim poważaniem wdzięczny Panu

Rafał Fried, właściciel dóbr.

Pierwsza prawdziwa, lecznicza i wzmacniająca, Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia (dla chorych z
braku krwi, na bladeckę, suchoty, brak apetytu i bezsenność). Od czasu 40 letniego istnienia odszczegół-
niona 65 razy. Francuskie, angielskie i inne czekolady nie wywierają wszystkie razem takiego skutku na
utrzymanie i odzyskanie zdrowia jak Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia. Jana Hoffa słodowa czekolada
zdrowia nie powinna więc brakować w żadnym domostwie. **Łączność przy nabywaniu!**

Należy się wystrzeżać przed naśladowaniami fałszywymi wyrobami i zważać zawsze
na oryginalną markę ochronną (wizerunek i podpis wynalazcy Jana Hoffa.)

Niżej 2 zł. nie przesyła się twaru.

Nabyć można we wszystkich aptekach i większych magazy-
nach.



Galicyjski Bank kredytowy

ul. Jagiellońska l. 3.

Objawszy zastępstwo Spółki finansowej przeprowadzającej konwersję
5% Listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego
ziemskiego na 4 1/2% i 4%

sprzedaje i kupuje

4 1/2% i 4% Listy zastawne galicyjskiego Towarzystwa kredytowego
ziemskiego 7829 10-0

po kursie dziennym,

oraz skutecznie przemianę 5% listów zastaw. galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego niewy-
losowanych - wylosowanych na 4 1/2% za odpowiednią dopłatą.

Barchany kolorowe
w najnowszych wzorach, poleca MAGAZYN
F. Knauera i Syna
pod Złotym Lwem we Lwowie
Na żądanie próbki odwrotną pocztą franco.
8322 3-4

Bank zaliczkowy w Stanisławowie,
stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną
poręką

OGŁOSZENIE.

Na mocy § 9 regulaminu, zatwierdzonego przez
Wysokie c. k. Namiestnictwo dnia 26 listopada 1876,
l. 51739, postanowiła Rada nadzorcza i Dyrekcja
Banku zaliczkowego dnia 3 grudnia 1886 uregulo-
wać w sposób następujący stopę procentową od po-
życzek na zastawy:

1. papierów wartościowych, z pupilarnem bez-
pieczeństwem, po siedm (7) od sta rocznie,
2. papierów wartościowych, na giełdzie noto-
wanych, po ośm (8) od sta rocznie,
3. klejnotów, wyrobów ze złota i srebra, ubrań,
materij łokciowych i tp. po dziesięć (10) od sta
rocznie.

Od zastawów, niewykupionych w terminie, po-
bierana będzie prowizja zwłoki po dwa (2) od sta
rocznie, przy czym § 24 regulaminu co do zwrotu
kosztów licytacji od zastawów, na licytację wysta-
wionych, pozostaje niezmiennym.

Zresztą, oprócz stempla, nie będzie się
pobierał żadnych ubocznych należności, jako to: na-
leżytości za oszacowanie, przechowanie itp.

Postanowienia powyższe wchodzi w życie z
dniem 1 lutego 1887.

W Stanisławowie, dnia 3 grudnia 1886.

Dyrekcya.

Podziękowanie

Wielmożnemu Panu Chądzyńskiemu, doktorowi
najniższe składam, iż raczył się zająć chorobą mej
18-letniej córki, Maryi i przywrócił ją do zdrowia,
gdyż będąc o kilkadziesiąt mil nie mogłam jej tak
prędko przybyć w pomoc, za co będę gorące modły
zasyłać do Wszechmożnego Boga, aby złał łaski na
tak wielkiego Dobroczyńcę jakim jest Wielmożny
doktor Chądzyński. 9347

Matka Przyborowska.

Do sprzedania folwark

w mieście Sanoku, składający się z 66 morgów pola,
10 morgów pastwisk i z budynków murowanych
mieszkalnych, gospodarczych i fabrycznych w do-
brym stanie. Budynek murowany do wyrabiania pie-
ców kaflowych z wszelkimi przyrządami i formami i
2 cegielnie. Oprócz tego są dwa wielkie rezerwo-
ary na naftę. Dochód z dwóch cegielni 800 zł., do-
chód z krów 800 zł. Pokłowa ceny może pozostać
przy gruncie. 9360 1-2

Blizsza wiadomość u pana c. k.
Notaryusza w Sanoku.

Uznana powszechnie za najlepszą Masę do zapuszczania podłóg

poleca:

Józef Hanke

skład farb i handel materiałów pod „Czarnym psem”.
we Lwowie, Rynek l. 38 we własnym domu,

L. Telefonu 173.

Również dostać można:

i we wszystkich znaczniejszych handlach, na prowincji:

W BOCHNI u p. J. Michnika.	W MOSCISKACH u p. Frz. Lebdy.
„ BORSZCZOWIE u pni Ol. Armatus.	„ MYSLENICACH u pp. J. Guttmanna i syna
„ BRODACH u pp. Witkowski & Sp.	„ NADWÓRNIE u p. J. Kisielewskiego.
„ „ u p. W. Adamowicza.	„ NOWYM SĄCZU u p. K. Millera.
„ BRZEŻANACH u pni B. Wrońskiej,	„ „ u p. J. Kostkiewicza.
„ BUCZACZU u p. J. Neumanna.	„ PODHAJCACH u pp. J. Zimnta spadko- bierców.
„ BUSKU u p. M. Goldhabera.	„ PRZEMYSŁU u p. M. Kozłowskiego.
„ CHODOROWIE u p. F. Marxa.	„ „ u p. M. Kruga.
„ CZERNIOWCACH u p. A. Bayera.	„ „ u p. A. Faliszewskiego.
„ „ u p. W. Augustynowicza.	„ „ u p. M. O. Gansa.
„ „ u p. St. Kurmańskiego.	„ RADÓWCACH u pni L. Sonnenreich.
„ „ u p. Ign. Schnirecha.	„ ROHATYNIE u p. F. Marxa.
„ CZORTKOWIE u p. S. Kosteckiego.	„ „ w Narodnej Torhowli.
„ DEMBICY u p. S. Serednickiego.	„ RZESZOWIE u p. E. G. Neugebauera.
„ DOLINIE u p. M. Kirschena.	„ „ u F. Jaskiewicza.
„ „ u pni Rosy Turteltaub.	„ SAMBORZE u p. A. Kromera.
„ DRÓHOBYCZU u p. Teofila Jabłońskiego.	„ LWOWIE „Narodowa Torhowla ruska.“
„ GRYBOWIE u p. A. Muszyńskiego.	„ SANOKU u p. J. Rynczarskiego.
„ GORLICACH u p. S. Muszyńskiego.	„ SERECIE u p. J. Dempniaka wdowa.
„ GRODKU u p. A. Lipusa.	„ „ u p. Filipa Zettla.
„ HUSIATYNIE u p. A. Danielewicza.	„ SIENIAWIE w Towarz. spożywczym.
„ JAROSŁAWIU u p. O. Strassberga.	„ SKALE u p. J. H. Kohna.
„ „ u p. A. Tumidajskiego.	„ SNIATYNIE u p. E. Böhma.
„ JASLE u pp. J. Pollaka i Syna.	„ STANISŁAWOWIE u p. K. Jonasa.
„ KAŁUSZU w Towarzystwie spożywczym.	„ STARYM SĄCZU u p. A. Essena.
„ KAMIONCE ST. u p. J. Sklenki.	„ STRYJU u pp. Lechickiego i Kosterkiewicza
„ KIMPOLUNGU u p. K. Neumayera.	„ SU CZAWIE u p. M. Ilnickiego.
„ KOŁOMYI u pp. J. Rózańkiego i Sp.	„ „ u p. J. Szymonowicza.
„ „ u p. J. Romanowicza.	„ TARNOWIE u p. W. Müldnera i Spł.
„ KOPECZYNCACH u p. N. Pozamenta.	„ „ u p. Tad. Scharfa.
„ KOSSOWIE u p. M. Kamila.	„ Tłumaczu u p. J. Hübschmanna.
„ KRAKOWIE u p. J. Barberowskiego.	„ Tłusten u p. W. Budziszewskiego.
„ „ u p. S. F. Fischera.	„ TURCE u p. W. Kuczyńskiego
„ „ u p. H. Fritscha.	„ TYSMIENICY u p. J. Zamichowskiego
„ KROSŃIE u p. J. Lazarowicza.	„ WADOWICACH u p. A. Pohla.
„ ŁANCUCIE u p. J. Cętnarskiego.	„ ZALESZCZYKACH u p. H. Sanockiego
„ „ u p. G. Danielewicza.	„ ZŁOCZOWIE u p. F. Kordackiego
„ LEŻAJSKU u p. S. Pomeranza.	„ ŻÓŁKWI u p. Juliana Olearczyka
„ LISKU u p. R. Barańskiego.	„ ŻYWCU u p. A. Pawlukiewicza
„ MIELCU u pp. J. Dembickiego i syna.	
„ MIKULINCACH u pni E. G. Grossmann.	
„ MONASTERZYSKACH u p. M. J. Subla.	
„ „ u p. Piotra Döglera.	

3373 35-4

L. 27842/V.

(9342 2-2)

C. k. uprz. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

Dostawa rozmaitych materiałów.

Dla szlaków austriackich rozpisuje się na rok 1887 za ofertami dosta-
wa cementu, wapna cementowego, tudzież wyrobów żelaznych, stalowych,
metalowych, płociennych, wełnianych, szmuklerskich, powroźniczych, szczo-
karskich, kauczukowych, skórzanych i szklanych, wreszcie tapet, pochodni,
tłuszczów, pokostów, barwników i innych wytworów chemicznych.

Oferty należyć ostemplowane, opieczętoowane i zaopatrzone w napis:
„Oferta na rozmaite materiały“, należyć wnieść najdalej do 10. Stycznia 1887
roku, godziny jedenastej przed południem u głównego Zarządu w Wiedniu
(I. Elisabethstrasse 9) albo Dyrekcji ruchu we Lwowie, równocześnie zaś,
jednak oddzielnie, uiścić przy kasie jednego z wyż wymienionych miejsc wa-
dyum w wysokości 5 pre. wartości ofiarowanej dostawy. Gdy wartość tej
ostatniej nie przewyższa kwoty 2.000 zlr. wówczas wadyum nie jest ko-
niecznym.

Wykazy materiałów wraz z postanowieniami licytacyjnymi, jak również
warunki dostawcze mogą być przejrzane w Zarządach materiałami w Wie-
dniu i Lwowie, lub też, za uszczeniem pocztowego, przesłane na wskazane
miejsce.

Wiedeń w grudniu 1886.

Rada zawiadowcza.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych
na

Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franco

Uniformsanstalt
Maurycyego Tiller'a & Co.



„zur Kriegsmedaille“
c. k. dostawcy nadwornego

w Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.

8351

